

Przedstawiciele ZSRR wezmą udział w konferencji ekspertów

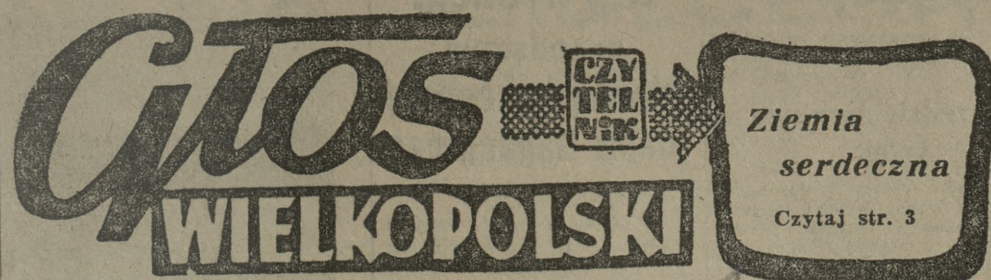
GENEWA (PAP)

Przewodniczący delegacji radzieckiej na konferencję ekspertów w Genewie prof. Fiodorow oświadczył, iż uczeni ZSRR, Czechosłowacji, Polski i Rumunii wezmą udział w konferencji ekspertów w sprawie kontroli nad doświadczeniami z bronią atomową. Konferencja rozpocznie się we wtorek 1 lipca.

W Genewie obecnych było w poniedziałek blisko 50 uczonych z ośmiu krajów, które uczestniczą w konferencji, a mianowicie z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Rumunii.

Cena 50 gr

Nakład 107 377



Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 1 VII 1958

Nr 154 (4483)

Samodzielność i dobrowolność podstawą osiągnięć w spółdzielniach

Komunikat

o naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Berlinie

BERLIN (PAP)

W dniach od 27 do 29 czerwca 1958 roku odbyła się w Berlinie na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) narada, w której uczestniczyli przedstawiciele następujących partii komunistycznych i robotniczych: KP Austrii, KP Belgii, KP Czechosłowacji, KP Danii, KP Francji, KP Holandii, KP Luksemburga, KP Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, KP Norwegii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Szwajcarskiej Partii Pracy, KP Szwecji, KP Wielkiej Brytanii i Włoskiej Partii Komunistycznej.

Obrady toczyły się w duchu proletariackiego internationalizmu i braterskiej solidarności łączącej partie komunistyczne i robotnicze w walce o pokój, przeciwko agresywnej polityce imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich; przeciwko zbrojeniom atomowym w Niemieckiej Republice Federalnej.

W wyniku obrad opublikowana zostanie wspólna deklaracja.

Obrady VI sesji Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP)

30 ub. m. rozpoczęły się w Warszawie obrady VI sesji Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Została ona zwołana w celu podsumowania osiągnięć gospodarczych spółdzielni produkcyjnych za rok ubiegły, jak również omówienia działalności terenowych związków i krajowej rady. Sesja zajęła się również perspektywami dalszego rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju.

Rok ubiegły był przełomowym rokiem dla spółdzielczości produkcyjnej. Mimo wielu trudności — jak stwierdził w swym referacie wygłoszonym w pierwszym dniu obrad sesji wiceprzewodniczący Krajowej Rady — J. Domański — zespołowe gospodarstwa chłopskie umocniły się organizacyjnie i poważnie zwiększyły swój majątek. Towarzyszył temu wzrost dochodów spółdzielców.

Potwierdzają to także liczby — w 1957 roku zespołowe gospodarstwa chłopskie wygenerowały z 1 ha tylko 1,064 zł dochodu, a w roku ubiegłym osiągnęły one przeciętnie w kraju 2,158 zł dochodu z jednego ha użytków rolnych.

Przeciętna wartość dniówki obrachunkowej w spółdzielniach produkcyjnych — jak podkreślił referat — wyniosła w ubiegłym roku 19 zł i 8 kg zboża, nie licząc innych produktów rolnych. Trzeba przy tym dodać, że spółdzielcy czerpią także dość znaczne dochody z działek przyzagrodowych.

Podstawowym źródłem osiągnięć zeszłorocznych w spółdzielniach produkcyjnych — zdaniem J. Domańskiego — jest zapewnienie spółdzielniom pełnej samodzielności, przystosowanie gospodarki zespołowej do miejscowych warunków ekonomicznych i glebowych oraz dobrowolność w wyborze organizacyjnych form zespołowego gospodarowania. Ponadto istniejące obecnie spółdzielnie są w zasadzie zorganizowane na zdrowych zasadach ekonomicznych, posiadają co najmniej 50—100 ha użytków rolnych, a w takich województwach, jak bydgoskie, łódzkie, opolskie, kieleckie, lubelskie, wrocławskie i rzeszowskie — od 100 do 150 ha; w poznańskim i szczecińskim — od 200 do 250 ha.

Jednakże obok tych pozytywnych zjawisk istnieją w spółdzielniach i zjawiska ujemne. W niektórych województwach, spółdzielnie produkcyjne przeznaczają pod zboża aż 70 proc. powierzchni posiadanych gruntów ornych, co oczywiście nie sprzyja rozwojowi hodowli.

Ujemnym zjawiskiem w spółdzielniach produkcyjnych — jak podkreślił referat — jest również przeznaczanie nadal zbyt małych nakładów na inwestycje i dalszy rozwój gospodarki zespołowej.

Zdaniem referentów, istnieją wszelkie dane ku temu, aby niedociągnięcia te zostały

usunięte przez spółdzielców w najbliższym czasie. Sytuacja wewnętrzna w spółdzielniach uległa bowiem radykalnej zmianie na lepsze, umocnił się samorząd spółdzielczy i wzrosło poczucie odpowiedzialności za majątek zespołowy.

Serdeczne pożegnania

Wysokie odznaczenia, nagrody i dyplomy dla nestorów pracy

(Inf. wł.)

W dziesiątkach zakładów pracy w woj. poznańskim żegnano w ostatnich dniach pracowników odchodzących na zaślony odpoczynek.

Jedno z takich pożegnalnych spotkań odbyło się wczoraj w świetlicy Zakładów H. Cegielski w Poznaniu. W sali zgromadziło się przeszło 300 pracowników, którzy większą część życia spędzili w HCP i ofiarną pracą przyczynili się w dużej mierze do rozwoju tych największych w województwie zakładów. Za wysiłek i wykształcenie kadr młodych pracowników dziękował im w imieniu kierownictwa HCP dyr. naczelny Kostuj, życząc równocześnie pomyślności w dalszym życiu. 55 wy-

sokimi odznaczeniami państwowymi w imieniu Rady Państwa udekorował najofiarniejszych pracowników sekretarz Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Czesław Adamski.

Wśród odznaczonych Orderem Sztandaru Pracy II klasy (Ciąg dalszy na str. 2)

Przygotowania do MDS

Nowe zakłady produkcyjne w Jarocinie, Nowym Tomyślu i Wolsztynie

(Inf. wł.)

W miastach i miasteczkach woj. poznańskiego trwają przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, który zapowiada się okaże zalej niż w latach poprzednich. Program obchodów przewiduje m. in. uroczyste akademie, pochody, festyny, zabawy ludowe, wieczornice, wycieczki, imprezy artystyczne i sportowe, jarmarki powiatowe, otwarcie nowoorganizowanych placówek gospodarczych, usługowych, urządzeń socjalnych, kulturalno-oświatowych i sportowych.

M. in. PZGS w Jarocinie uruchomił cegielnię, w której będzie można wypalać w ciągu roku około milion cegieł. Jest to mniej więcej tyle, ile przydziela się w ciągu roku dla całego powiatu.

Wśród innych, uruchomionych w tych dniach przez PZGS-y i GS-y placówek znajdują się będą: przetwórnia owocowo-warzywna w Nowym Tomyślu, wytwórnia prefabrykatów w Wolsztynie, sklepy, gospody, masarnie i wypożyczalnie sprzętu w różnych miasteczkach.

O znaczeniu spółdzielczości w życiu gospodarczym województwa świadczą dane przytoczone w czasie konferencji prasowej, zorganizowanej przez Komisję Porozumiewawczą Spółdzielczości dla województwa i miasta Poznania.

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni prowadzi 4.200 sklepów; 4 tys. punktów skupu i 800 zakładów produkcyjnych.

Związek Spółdzielni Spożywców w Poznaniu kupił przeszło 100 tys. (Ciąg dalszy na str. 2)

Powódź w woj. krakowskim

KRAKÓW (PAP)

Spowodowana gwałtownymi opadami powódź w woj. krakowskim trwa nadal. 30 czerwca br. w godzinach południowych przywrócono komunikację kolejową na szlaku Kraków — Zakopane i na tej trasie nie ma już żadnych przeszkód w komunikacji autobusowej. Natomiast łączność z niektórymi miejscowościami w powiatach Żywiec i Nowy Targ (Milówka, Ujsoly, Węgierska Górka, Szczawnica i Krośnice) utrzymuje się jedynie za pomocą helikopterów.

Jak wynika z dotychczasowych meldunków — zalanych wodą zostało w woj. krakowskim ok. 60 miejscowości, a zniszczonych powodzią ok. 350 budynków mieszkalnych. 3 osoby utraciły życie — jedna w Skawinie i dwie w Piwnicznej. Rannych wskutek zaważenia się podmytych wodą domów jest 8 osób.

Jak wynika z meldunków z kolonii dziecięcych, znajdujących się na Podhalu i w pow. Nowy Sącz, dzieciom nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

WSTRZYMANIE WYJAZDÓW DZIECI NA KOLONIE W WOJ. KRAKOWSKIM

W związku z sytuacją powodziową w woj. krakowskim, znajdujące się w drodze na kolonie grupy młodzieży szkolnej i harcerskiej z różnych części kraju zatrzymane zostały w Krakowie. Tróskliwą opiekę nad dziećmi rozpoczęły wojewódzki Wydział Oświaty w Krakowie, zapewniając im odpowiednie zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską.

W 15 rocznicę aresztowania gen. „Grota”-Roweckiego

WARSZAWA (PAP)

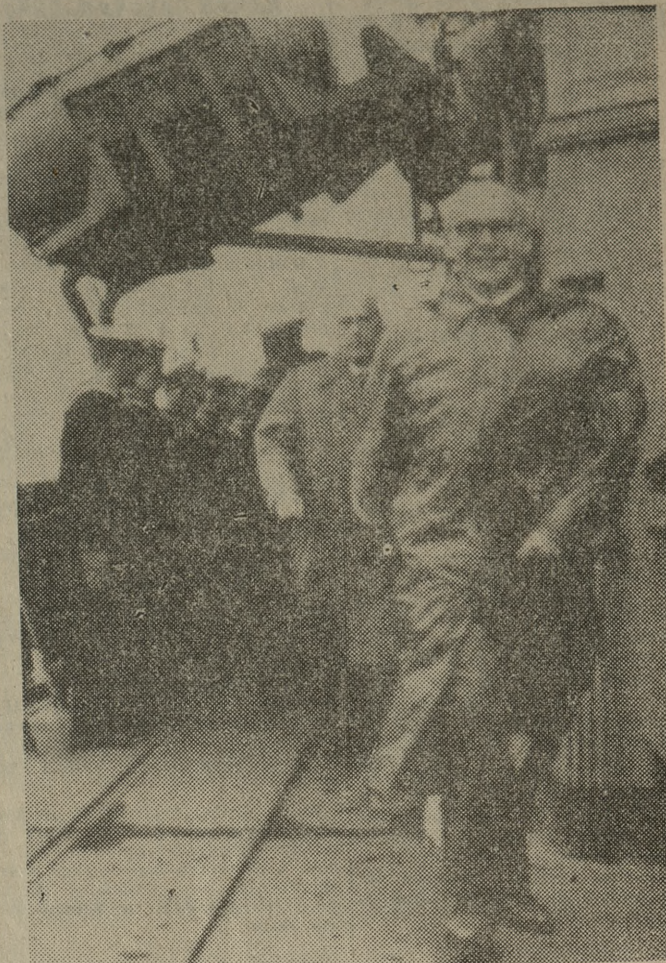
30 czerwca br. w 15 rocznicę aresztowania przez gestapo b. komendanta głównego Armii Krajowej, zamordowanego następnie w Niemczech — generała dywizji Stefana Roweckiego „Grota”, w katedrze św. Jana w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne.

De Gaulle udaje się do Algierii

PARYŻ (PAP)

Jak informuje agencja France Presse, generał de Gaulle przybył ma we wtorek rano do bazy wojskowej w rejonie Constantine,

Zakończenie Dni Morza



„W ramach Układu Warszawskiego otrzymaliśmy od bratniego Związku Radzieckiego nową jednostkę bojową — niszczyciel, który obejmuje wartość bojową po niszczycielu „Wicher”. Na nowym niszczycielu podnieść banderę narodową, nadać mu nazwę „Wicher” i wcielić w skład Polskiej Marynarki Wojennej”. (Z rozkazu Ministra Obrony Narodowej).

Na zdjęciu: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz na pokładzie niszczyciela „Wicher”. CAF — Telefoto

W dniu Święta Odrodzenia wspólna sesja WRN i RN m. Poznania

(Inf. wł.)

Przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu powołano dwie komisje: organizacyjno-propagandową i imprezową, które zajmą się przygotowaniem uroczystości Święta 22 Lipca.

Przewiduje się, iż poszczególne powiatowe i miejskie rady narodowe odbędą uroczyste sesje. W Poznaniu wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania odbędzie się 21 bm.

Również 21 bm. w miastach powiatowych i w Poznaniu odbędą się capstrzyki młodzieżowe z udziałem wojska. Na wsiach odbędą się wieczornice, połączone z zabawami ludowymi.

W związku z rocznicami powstania organizacji młodzieżowych — w dniach 20—22 trwać będą „Dni Młodości”, które połączone będą z obchodami Święta 22 Lipca. W związku z tym Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wilejskiej organizują szereg wspólnych imprez.

6 bm. w Kazimierzu, pow. Szamotuły odbędzie się zlot zespołów śpiewaczych. W dniach 20 i 22 bm. w jednej z gromad poszczególnych powiatów odbędzie się powiatowe zloty członków ZMW.

ZMS organizuje zlot młodzieży wspólne dla kilku powiatów. 18 bm. we Wrześni dla Gniezna i Stupcy, 20 bm. w Puszczykowie dla Poznania, 22 bm. w Turku dla Koła, Konina i Kalisza, w Chodzieży dla Oborniku, Czarnkowa, Szamotuły, Wągrowa, Pili i Międzybuzia, w Lesznie dla Rawicy, Krotoszy, Wolsztyna i Nowego Tomyśla. W dniu Święta Odrodzenia odbędą się w Lesznie wręczenie jednostce wojskowej sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo. (mh)

Podziękowanie

Wszystkim organizacjom i osobom, które nadesłały pod moim adresem życzenia imieninowe, składam tą drogą serdeczne podziękowania.

Władysław GOMUŁKA

Z kroniki dyplomatycznej

WDNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO KANADY

Z okazji święta narodowego Kanady — 91 rocznicy proklamowania konfederacji, przypadającego w dniu 1 lipca br., prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, wystosował depezę gratulacyjną do premiera Kanady — J. G. Diefenbaker. (PAP)

Z pobytu jugosłowiańskich planistów

„Województwo wasze ma wspaniałe perspektywy rozwojowe”

(Inf. wł.)

Jak już informowaliśmy, w dniach 28—30 czerwca przebywała w woj. poznańskim 7-osobowa delegacja Związku Gospodarczego Jugosławii. Na czele delegacji znajdował się zast. przewodniczącego ZZPG — Nicola Cobelić. W delegacji uczestniczył również wiceminister do spraw ogólnogospodarczych przy Związku Radzie Wykonawczej — prof. Vojislav Rakic. Funkcję gospodarza pełnił dyrektor departamentu koordynacji inwestycji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL — Bolesław Baliński.

W czasie 3-dniowego pobytu goście jugosłowiańscy zapoznali się z realizacją inwestycji w rejonie Konina, odbyli wycieczkę do Biskupina, Kruszwicy i Gniezna, spotkali się z robotnikami HCP i członkami prezydiów WRN i RN m. Poznania. Na spotkaniu z członkami prezydiów goście interesowali się sposobami opracowywania budżetów rad narodowych, formami kierowania przemysłem terenowym i drobną wytwórczością, strukturą rad narodowych oraz ich kom-

petencjami, systemem inwestycji i cen i innymi zagadnieniami związanymi z planowaniem.

Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Prez. WRN — przewodniczący delegacji pan Nicola Cobelić urządził konferencję prasową, na której m. in. oświadczył:

Pierwszym wrażeniem, jakie odnieśliśmy w czasie pobytu w woj. poznańskim jest fakt, że jesteśmy tu bardzo serdecznie witani. Uważamy, że województwo wasze ma wspaniałe perspektywy rozwojowe. Posiada bowiem ono poważne zasoby surowcowe dla rozwoju przemysłu chemicznego i energetyki.

Bardzo przyjemne wrażenie wywarł na nas pobyt w Koninie. Widzimy, że chodzi tu o olbrzymie przedsięwzięcie, mające poważne znaczenie dla rozwoju województwa i kraju.

Podczas wizyty w Biskupinie i Gnieźnie mogliśmy się przekonać o głębokich i trwałych tradycjach narodowych, sięgających tak odległych wieków. Dla nas, którzy należymy do rodziny słowiańskiej — ten wniosek był szczególnie przyjemny.

Następnie pan Nicola Cobelić wyjaśnił dziennikarzom na czym polega planowanie w Jugosławii. W Jugosławii, w ramach gospodarki ogólnej istnieje większy stopień decentralizacji. Wynika to z tego, że w Jugosławii system samorząd-

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Tiranie, na zakończenie po-
bytu w Albanii czeskosłowackiej
delegacji rządowej, podpisano
wspólny komunikat. Po podpisa-
niu komunikatu, odbył się w Ti-
ranie wielki wiec z udziałem de-
legacji czeskosłowackiej.

**POWRÓT DELEGACJI
WĘGERSKIEJ
DO BUDAPESTU**

Do Budapesztu powróciła dele-
gacja węgierska z Kadarem na
czelu, która przebywała w Bułga-
rii.

**PRZEMÓWIENIE WL. GOMULKI
W „PRAWDZIE”**

Poniedziałkowa „Prawda” za-
mieściła pełny tekst przemówie-
nia, wygłoszonego w Gdańsku
przez I sekretarza Polskiej Zjed-
noczonej Partii Robotniczej —
Władysława Gomułka w dniu 28
ub. m-ca.

**POGWALCENIE GRANICY
MAROKAŃSKO - ALGIERSKIEJ**

Władze algierskie ogłosiły ko-
munikat głoszący, że w nocy z 28
na 29 czerwca br., niezidentyfiko-
wany oddział wojskowy pogwałcił
granicę algiersko-marokańską i
zaatakował szereg posterunków
francuskich w rejonie Colomb —
Bechar.

**ZDOBYLI SZCZYT
W HIMALAJACH**

Brytyjsko-pakistańska ekspedy-
cja wysokogórska zdobyła w tych
dniach szczyt Rakaposzi (8.516 m)
w górach — Karakorum, które sta-
nowią część Himalajów. Ekspedy-
cja składała się z siedmiu brytyj-
skich i dwóch pakistańskich ofi-
cerów.

Powstają nowe zakłady produkcyjne

(Dokończenie ze str. 1)

członków. Spółdzielnie tego Związ-
ku prowadzą w Poznaniu i województwie 1.649 sklepów, 453 punk-

**Kurtuazyjna wizyta
francuskiego
niszczyciela
na Wybrzeżu Gdańskim**

GDYNIA (PAP)

Dzisiaj w godzinach rano-
nych na redzie helskiej poja-
wił się francuski niszczyciel
„Guepratte”, na którego po-
kładzie przybywają z kurtu-
azyjną wizytą do Polski —
francuscy marynarze. Pięcio-
dniowy pobyt gości w naszym
kraju będzie bardzo uroczai-
cony. Gospodarze — polska
Marynarka Wojenna przygo-
towuje szereg spotkań, wycie-
czek i imprez dla załogi fran-
cuskiej jednostki wojennej.

Okręt zostanie udostępnio-
ny do zwiedzania w ostatnim
dniu pobytu. Ceremoniał po-
żegnania okrętu francuskiego
odbędzie się 6 lipca br. w go-
dzinach rannych.

**Za rozpowszechnianie
fałszywych informacji**

o Polsce

**Ostrzeżenie
dla korespondenta UPI**

WARSZAWA (PAP)

Dnia 30 czerwca br. w de-
partamencie prasy i informac-
ji MSZ odbyto rozmowę z
akredytowanym w Warszawie
korespondentem agencji UPI
— Russellem Jonesem.

Korespondentowi zwrócono
uwagę na fakt rozpowszechnia-
nia przez niego fałszywych
pogłosek o Polsce. Jones zo-
stał ostrzeżony, że w wypad-
ku ponownego fałszywego in-
formowania zostanie mu cof-
nięta akredytacja.

**W Sofii odbywać się będą
festiwale filmów
popularno-naukowych**

SOFIA (PAP)

Od 1960 roku odbywać się będą
co dwa lata międzynarodowe fe-
stiwale filmów popularno-nauko-
wych. Uchwała taka zapadła na
konferencji przedstawicieli wy-
twórni tego rodzaju filmów, któ-
ra obradowała w Sofii. W kon-
ferencji tej wzięli udział przedsta-
wicieli kinematografii Bułgarii,
Chin, Czechosłowacji, NRD, Pol-
ski, Rumunii i Związku Radziec-
kiego.

Serdeczne pożegnania

(Dokończenie ze str. 1)

sy znajdowali się: Szecepan
Frackowiak z W-3, Leon Mar-
kowski z W-5, Antoni Paszko-
wiak z administracji. Krzyż-
ami Kawalerskimi Orderu Od-
rodzenia Polski odznaczeni zo-
stali: Stanisław Eckert i Fran-
ciszek Jankowiak z W-1, Jan
Pachciarz i Walenty Kurkus z
W-2, Józef Paszkowski i Sta-
nisław Bukowski z W-3, Fran-
ciszek Ciszak i Marcin Świ-
derski z W-8, Ignacy Katolik
i Kazimierz Nowak z TM,
Maria Echaust i Marcin Siu-
dziński z adm.

Serdeczne życzenia, toasty,
pieśni „100 lat” i wspomnie-
nia zakończyły uroczystość po-
żegnania emerytów. (L)

W ZBW nr 2

W sobotę Zjednoczenie nr. 2
Budownictwa Miejskiego pożegna
do 75 pracowników odchodzących
od lipca na emeryturę.

Wszyscy renciści otrzymali li-
sty z podziękowaniem i uznaniem
za swoją pracę, a 30 pracowników
wyręczono nagrody — radia i ze-
garki.

Do najdłuższej pracujących w bu-
downictwie należał m. in. cieśla —
Władysław Konieczny, Jan Wali-
góra o 50 letnim stażu pracy oraz
magazynier — Wojciech Szot.
Obaj przepracowali w Zjednocze-
niu 10 lat.

W Wydziale Oświaty

W poniedziałek żegnano per-
sonel administracyjno - techniczny
zatrudnioną w placówkach podleg-
łych Wydziałowi Oświaty. Przy-
zium RN m. Poznania. Przechod-
zący na emeryturę otrzymali na
grody pieniężne oraz dyplomy
uznania. Również komitety rodzic-
elskie przy szkołach nr. nr. 1.

2, 3, 26 i 40 przeznaczyły fundusze
na nagrody dla swoich pracow-
ników.

**W Przedsiębiorstwie
Aptek**

W poczuciu dobrze spełnionego
obowiązku wobec społeczeństwa
opuszcza 30 ub. m. placówki Poz-
nańskiego Przedsiębiorstwa Aptek
32 pracowników, którzy przecho-
dzą na zasłużony odpoczynek.
Większość emerytów przepracowa-
ła w zawodzie farmaceutycznym
od 20-45 lat. M. in. p. Helena
Kasprzak z solackiej apteki nr.
105, przepracowała 42 lata a p.
Maria Palicka — laborantka — 45
lat.

Uroczyste pożegnania odbyły się
w lokalach „Arkadii”. Za długo-
letnią, sumienną pracę przechodzą-
cy na emeryturę otrzymali dyplo-
my uznania i wiązanki kwiatów.
(M)

**Zacięte walki
w Libanie**

PARYŻ (PAP)

Jak informują agencje zachod-
nie, w Tripoli trwają od czterech
dni zażarte walki. Wszystkie drogi
i ulice prowadzące do dzielnic
miasta opanowanych przez po-
wstańców zabarykadowane są pnia-
mi drzew i słupami żelaznymi.
Walki objęły również okolice Tri-
poli.

**Z pobytu jugosłowiańskich
planistów**

(Dokończenie ze str. 1)

dów robotniczych jest bardziej
rozbudowany.

— Rzecz jasna — stwierdził pan
Cobelli — taki system planowania
wymaga pogłębienia metod i ana-
lizy w zarządzaniu gospodarką. Zro-
zumiałe, że do tego potrzebne są
dobre kadry pracownicze. Dlatego
duży nacisk kładzie się u nas na
kształcenie ekonomistów. Na wy-
działach ekonomii mamy 4-5 tys.
studentów. Z wykładów teoretycz-
nych przechodzi się na ekonomię
stosowaną. W województwach i
większych miastach mamy uniwer-
sytety robotnicze. Dwa lata temu
zorganizowaliśmy wyższe szkoły
techniczne i ekonomiczne, na któ-
rych kształcą się wysoko kwalifi-
kowani robotnicy. Są oni delego-
wani przez zakład pracy, który
płaci im przez okres nauki.

Na zakończenie konferencji pra-
sowej przewodniczący delegacji
wyraził uczucie sympatii dla go-
ścińskiego społeczeństwa Wielkop-
olski.

Wczoraj w godzinach popo-
łudniowych gości jugosłowiań-
scy udali się na Wybrzeże.

(mh)

Z ostatniej chwili

REZULTAT

**DOŚWIADCZEN NUKLEARNYCH
MELBOURNE (Radio)**

Nad Australią zanotowano nie-
spokojne dotychczas zaburzenia
atmosferyczne. Spowodowane one
są — według określeń uczonych —
silnymi drganiem fal powłoki.
Drgania nastąpiły wskutek potęż-
nej eksplozji bomby nuklearnej,
dokonanej przez USA w odległo-
ści 5.600 km od Australii. (K)

**Czy Francja
przedstawi
własną koncepcję
planu Rapackiego**

LONDYN (PAP)

W kołach politycznych
Paryża liczą się z tym, że
Francja przedstawi swoje
wersje planu Rapackiego
w sprawie utworzenia strefy
bezoatomowej w Euro-
pie na najbliższej sesji unii
zachodnio-europejskiej —
pisze w depeszy z Paryża
agencja Reutera.

Przedstawiciele 7 kra-
jów wchodzących w skład
UZE — Wielkiej Brytanii,
Belgii, Francji, Holandii,
Luksemburga, NRF i
Włoch rozpoczynają w śro-
dę 4-dniowe obrady.

Powołując się na źródła
miarodajne, wspomniana
agencja podaje, że delega-
cja francuska złożyłaby
następujące propozycje:

1. Niemcy Zachodnie mia-
łyby złożyć jednostronne
oświadczenie — gwarantowa-
ne przez UZE — iż zo-
bowiązują się nie stosowa-
wać przemocy w celu
zmiany swych granic
wschodnich.

2. Podpisanie protokołów
przez kraje Europy wscho-
dniej i zachodniej w sprawie
nieingerencji militarn-
nej w sprawy wewnętrzne.

3. Powołanie neutral-
nej komisji dla nadzoru
nad ścisłym przestrzegani-
em tych zobowiązań, w
wypadku ich naruszenia
komisja ta zwracałaby się
do Rady Bezpieczeństwa
ONZ.

**Macmillan poparł
plany atomowe
de Gaulle'a**

PARYŻ (PAP)

Rozmowy między szefami rzą-
dów francuskiego i brytyjskiego
i ich ministrami spraw zagranic-
nych rozpoczęte 29 ub. m., zako-
ńczyły się w poniedziałek.

Rzecznik rządu wyjaśnił dokład-
niej treść rozmów premierów i
ich ministrów spraw zagranic-
nych w sprawie problemów mię-
dzynarodowych.

1. Macmillan i general de Gaulle
stanęli na stanowisku, że problem
libański powinien zostać rozwiąza-
ny przez samych Libańczyków
przy poparciu ONZ.

2. Premier W. Brytanii zgodził
się na plany atomowe de Gaulle'a
i przyznał Francji prawo wstąpie-
nia do „klubu atomowego” wiel-
kich mocarstw.

Po konferencji obydwaj brytyj-
scy mężowie stanu powrócili do
Londynu.

Wystawa maszyn rolniczych w Pekinie



**Pierwszy chiński
reaktor atomowy**

PEKIN (PAP)

W poniedziałek po południu
uruchomiony został pierwszy
chiński eksperymentalny reak-
tor atomowy, działający w o-
parciu o ciężką wodę. Jest on
dziełem chińskich naukowców
i inżynierów, którym przyszło
z wydatną pomocą naukowcy
radzieccy.

Reaktor został zbudowany w
oparciu o najnowsze osiągnię-
cie nauki i może on osiągnąć
moc cieplną od 7 do 10 tys. ki-
lowatów.

Zakończono wstępne jedno-
cześnie pierwsze stadium prac
przy budowie cyklotronu.

Fot. — CAF

**Program zakończenia
budownictwa socjalistycznego w CSR**

Uchwała XI Zjazdu KPCz

PRAGA (PAP)

XI Zjazd Komunistycznej
Partii Czechosłowacji, którego
obrazy toczyły się w dniach
od 18 do 21 czerwca br. po-
wziął uchwałę, która w opar-
ciu o analizę osiągnięć uzyska-
nych przez naród czechosło-
wacki nakreśla zadania na
drodce wiodącej do zakończe-
nia budowy socjalizmu w
kraju.

Uchwała stwierdza na wste-
pie, że historyczne zwycięstwa
narodu czechosłowackiego, o-
siągnięcia kraju w dziedzinie
gospodarczej i społecznej u-
prawniają XI Zjazd KPCz do
wysnucia ostatecznego wnio-
sku, iż w Czechosłowacji fak-
tycznie usunięty został wyzysk
człowieka przez człowieka i
zbudowano podstawy socjali-
zmu. Wyniki osiągnięte w bu-
downictwie socjalistycznym
pozwalały wytyczyć jako be-
pośredni cel całkowite zbu-
dowanie socjalizmu w kraju.

Uchwała wytycza następnie
pięć podstawowych zadań pro-
gramu zakończenia budownic-
twa socjalistycznego w Cze-
chosłowacji:

1. W zakresie stosunków wytwór-
czych należy osiągnąć zwycię-
stwo socjalistycznych stosunków
produkcyjnych wszędzie tam,
gdzie ma nadal pewne znaczenie
system gospodarki drobnotowar-
owej. Chodzi tu przede wszystkim
o zwycięską realizację programu
uspółdzielczenia wsi.

2. Należy wyeliminować pozosta-
łości klas antysocjalistycznych w
kraju poprzez stopniowe i konse-
kwentne ograniczanie i usuwanie
klas posiadaczy w mieście i ku-
lactwa na wsi.

3. Należy nadal rozwijać siły wy-
twórcze kraju w oparciu o ma-
ksymalne wykorzystanie najwyż-
szych technik, automatyzacji, me-
chanizacji i chemizacji, drogą pod-
niesienia wydajności pracy w
przemśle, budownictwie i komu-
nikacji oraz wzrostu produkcji
rolnej, by zapewnić w ten sposób
dalsze podniesienie stopy życiowej
ludności.

4. Wraz z rozwojem bazy spo-
łeczno - ekonomicznej należy
nieustannie i wszechstronnie po-
głębiać demokrację socjalistyczną,
zwiększać udział mas pracujących
w rządzeniu państwem i kierow-
aniu gospodarką.

5. Należy pogłębiać jednność mo-
ralno-polityczną ludu pracują-
cego w duchu nauki marksizmu-
leninizmu oraz zakończyć rewolu-
cję kulturalną w kraju.

Zjazd podkreśla następnie w
uchwale, że w celu pomyślnego
zakończenia procesu budow-
nictwa socjalistycznego, proces-
u, który stanowi poważny
etap w rozwoju społeczeństwa,
gospodarki i kultury kraju,
należy gromadzić zasoby ma-
terialne i kulturalne dla stop-
niowego przejścia do komuniz-
mu.

Uchwała podkreśla, że wraz
z rozwojem bazy społeczno-
ekonomicznej kraju należy
nieustannie pogłębiać demo-
krację socjalistyczną.

**Austriaczka
zdobyła tytuł
„Miss Europy”**

STAMBUŁ (PAP)

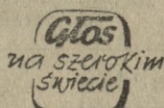
Panna Hanny EHRENSTRASSER
— miss Austrii, została w niedzielę
wybrana w Stambule „Miss Eu-
ropy”.

Drugie miejsce zajęła Niemka
— Dagmar FERVER, trzecie —
Francuzka — Annie SIMPLOT,
czwarte — Holenderka — Lucie-
ne STRUWA a piąte — Finka —
Priikko MONNALA.

Austriaczka uzyskała tytuł zde-
cydowanie, zdobywając znaczną
przewagę nad pozostałymi swymi
rywalkami. Jest to wysoka, ma-
jąca 176 cm wzrostu, blondynka.
Waży ona 59 kg, ma 94 cm w bio-
ście, 37 cm w talii i 94 cm w bio-
drach.

Uroczystej koronacji nowej
„Miss Europy” dokonała Corinne
Rootschaffer, miss Europy z roku
ubiegłego. Prócz pięknego diade-
mu, Austriaczka, podobnie, jak i
jej 4 towarzyszk, otrzymała wspa-
niały purpurowy płaszcz oraz sze-
reg innych nagród.

M. JAWORNICKA



Między Dżakartą a Bejrutem

Indonezja i Liban stanowią obecnie, obok
Algieru, dwa główne punkty zapalne na
świecie. Każdy z tych krajów znajduje się
w orbicie interesów Stanów Zjednoczonych.
Liban — w sferze amerykańskiej polityki
śroziemnomorskiej, Indonezja zaś w sfer-
ze działalności SEATO.

W stanowisku rządu USA wobec proble-
mu tych dwóch krajów nastąpiła ostatnio
widoczna zmiana. Stosunki amerykańsko-
indonezyjskie, bardzo napięte w momencie
wybuchu rebelii na Celebesie, znacznie się
od pewnego czasu poprawiły. Sekretarz
stanu Dulles, który jeszcze niedawno głosił
potrzebę „energicznej interwencji” w In-
donezji, obecnie wyraża opinie, że rebelia
jest wewnętrzna sprawą Indonezji. Przewi-
duje się nawet podpisanie umowy na do-
stawę broni amerykańskiej dla Indonezji.

Wydało się, że w sprawie Libanu Stany
Zjednoczone zamierzają zająć podobne sta-
nowisko. Gdy na jednej z konferencji pra-
sowych w Waszyngtonie zapytano Dullesa,
jaki jest stosunek rządu USA wobec za-
rzutu ingerencji w Libanie, sekretarz stanu
odpowiedział, że jego zdaniem rząd USA
zamierza pozostawić tę sprawę do roz-
strzygnięcia samemu Libanowi.

Co wpłynęło na zmianę polityki amery-
kańskiej zarówno w sprawie rebelii indone-
zyjskiej jak i w sprawie konfliktu libań-
skiego?

Przed wszystkim należy pamiętać, że
rząd Libanu przyjął doktrynę Eisenhowera,
na skutek czego stał się bardzo niepopula-
rny w całym świecie arabskim i zmobilizo-
wał przeciw sobie ogromny odłam burzący
libański, pozostający pod wpływami
Zjednoczonej Republiki Arabskiej i pragną-
cej rozszerzenia z nią współpracy. Amery-
kańskie koła rządzące zdają sobie sprawę,
że dynamiczny hasel Nasser'a, bezpośrednio
korzysty, jakim jego polityka przynosi Ara-
bom — żeby wymienić tylko nacjonalizację

Kanału Sueskiego — zapewniają Zjednoczo-
nej Republice Arabskiej coraz większy
autorytet na Bliskim Wschodzie. Rozwijają-
cy się nacjonalizm arabski może już w nie-
dalekiej przyszłości zagrozić zasobom „czar-
nego złota” — nafty, znajdującym się obec-
nie we władaniu międzynarodowych kon-
cernów. Po nacjonalizacji Kanału Sueskie-
go może przyjść kolej na nacjonalizację np.
ARAMO w Arabii Saudyjskiej.

Stany Zjednoczone usiłują bronić się
przed tą groźbą montując bloki w rodzaju
Federacji Arabskiej, która ma stanowić
konkurencję dla Zjednoczonej Republiki
Arabskiej. Jednakże federacja ta rozpocz-
nia swój żywot wśród niesnasek i zgryzotów
między partnerami, a w jednym z należa-
jących do niej państw — Iraku — doszło nie-
dawno do antyrządowych demonstracji. Nie
udało się wciągnąć do Federacji — Arabii
Saudyjskiej. Jej proamerykański król, Ibn
Saud, został wiosną br. odsunięty od wła-
dy, która faktycznie sprawuje jeden z jego
licznych braci.

W tej sytuacji, jakkolwiek interwencja,
popierająca prezydenta Szamuna, narazi-
łaby Stany Zjednoczone na ostry konflikt
z opinią arabską, co jeszcze bardziej za-
ognioby panujące na Bliskim Wschodzie
napięcie i w konsekwencji mogłoby się ka-
tastroficznie odbić na całej amerykańskiej
polityce bliskowschodniej. Chcąc uniknąć
takiego zadrzażenia, Stany Zjednoczone
próbują szukać porozumienia ze Zjedno-
czoną Republiką Arabską. Dążenia ich w
tym kierunku wzmożyły się znacznie po
ostatniej wizycie Nasser'a w Moskwie. Per-
spektywa zacieśnienia współpracy egipsko-
radzieckiej ogromnie zaniepokoiła amery-
kańskie koła rządzące i wywołała z ich
strony energiczną kontrofensywę. Dowodem
tego jest chociażby odblokowanie należ-
ności egipskich w bankach amerykańskich

oraz pośrednictwo USA między Egiptem a
byłym towarzystwem Kanału Sueskiego,
które doprowadziło do pomyślnego załat-
wienia sprawy odszkodowań.

Podobne czynniki wpłynęły na zmianę
stanowiska USA wobec Indonezji. Polityka
prezydenta Sukarno cieszy się dużą popu-
larnością w społeczeństwie indonezyjskim.
Natomiast rebelianci nie pozyskali sobie za-
ufania ludności, która widzi w nich agen-
tów zleniawionego kolonializmu holo-
derskiego. Amerykanie rychło spostrzegli,
że pomagając rebeliantom, popierają spr-
wę przegraną. Poza tym nie miała rolę w
zmianie stosunku do Indonezji odegrały jej
gospodarcze trudności i dążenie do rozsze-
rzenia współpracy handlowej z innymi kra-
jami. Ofiarując Indonezji pomoc ekono-
miczną, Stany Zjednoczone pragną z jednej
strony przeciwstawić się wpływom radziec-
kim w tym kraju, z drugiej zaś — umocnić
swe własne wpływy i po prostu kupić za
dolary przyjaźń rządu prezydenta Sukarno.

Przykład Libanu i Indonezji zdaje się
wskazywać, że amerykańskie koła rządzące
zaczynają stopniowo wyciągać wnioski z
błędów swej dotychczasowej polityki wobec
tych krajów zależnych. Błędy te polegają
przede wszystkim na niedocenianiu faktu,
że społeczeństwa tych krajów dążą konse-
kwentnie do samodzielnosci i nie chcą
angażować się w wielkomocarstwowe kon-
flikty. Istnieje jednak poważna obawa, że
rewizja polityki amerykańskiej wobec kra-
jów zależnych będzie przeprowadzona przy
pomocy starych metod, ukrytych pod nową,
atrakcyjną formą. Pod pozorem liberalizmu
i kompromisowości, może się to okazać
jeszcze jedną próbą ujarznienia emancypu-
jących się narodów przez zachodni neo-
kolonializm.

W lipcu — na Fundusz Grunwaldzki

Ostatnio powołano w Poznaniu Wojewódzka Komisję Funduszu Grunwaldzkiego, która zajmie się społeczną zbiórką pieniędzy niezbędnych dla zbudowania pomnika — symbolu grunwaldzkiego zwycięstwa. Pomnik ten ma stanąć w roku 1960 — w 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

Przewodniczącym Komisji został wybrany poseł Aleksander Rozmiarek, jego zastępcami — Henryk Mazur, prezes ZO ZBoWiD i Karol Kryśtyniak, prezes ZO ZNP, sekretarzem — Hubert Kien, kierownik Wydziału Oświaty Prez. RN m. Poznania.

W tym roku uliczne zbiórki pieniężne na Fundusz Grunwaldzki odbędą się w dniach 20 i 22 lipca. Zbiórka uliczna objęta będą wszystkie miasta, osiedla i większe osady wiejskie.

We wrześniu br. Komisja Grunwaldzka przystąpi do rozprawienia cegiełek okolicznościowych na „Fundusz Grunwaldzki”. Cegiełki zawierają będą motywy obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Będą one różniły się kolorem, wielkością i ceną (2, 5, 10, 20, 50 i 100 zł).

(mh)

Będą ryby w nadmorskich kapieliskach

Prezydium PRN w Swinoujściu omawiało ostatnio liczne problemy, związane z rozpoczętym już sezonem wczasowo-turystycznym. Na plan pierwszy wysunęła się kwestia zaopatrzenia nadmorskich kąpielisk w artykuły spożywcze. M.in. od wielu lat turysty i wczasowicze apelują do władz o umożliwienie im podczas pobytu nad morzem zakupu ryb. Aby wreszcie ten postulat spełnić, zobowiązano handel do uruchomienia w trzech głównych ośrodkach Wyrzeża: w Swinoujściu, Międzyzdrojach i Wolinie, specjalnych sklepów rybnych, zaopatrzonych w ryby świeże, wędzone i przetwory rybne.

(ZAP)

W niedzielę, w sali Domu Drukarza odbyła się wzruszająca i miła uroczystość pożegnania emerytów oraz uczczenia jubilatów — pracowników Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka. 62 nestorów pracy w imieniu załogi między innymi żegnali członkowie dyrekcji, samorządu, związku za wodowego i organizacji par tyjnej zakładów.

Jubileusz 25-, 35- i 40- lecia pracy zawodowej obchodzili 33 pracowników. Wśród odchodzących na emeryturę i jubilatów, którzy nie przekroczyli wieku emerytalnego i pozostaną jeszcze w Zakładach, spotkali między innymi Te czynskiego i Turkiewiczza — obaj mają po 50 lat pracy zawodowej, Stanisława Woj ciaka (42 lata pracy), Franciszka Paszke (54 lata pracy), majstra z działu gazeto-owego — Kazimierza Szymenderę (40 lat pracy), Jo annę Pospieszynską (40 lat pracy), Piotra Tomkowiaka (35 lat nieprzerwanej pracy na stanowisku portiera). Również Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe po-żegnało w poniedziałek kilku emerytów.

Na zdjęciu: dyr. Tasiemski (z lewej) wręcza Ignacemu Brenzowi — długo-letniemu majstrowi maszyn ofsetowych — album pamiątkowy. (mh)

Fot. Kazimierz Mielcarski

ZIEMIA SERDECZNA

Zawsze czułem się urażo-ny, to było przed dwu-nastu laty, gdy kuzyn mój, z którym zajmowaliśmy pospo-łą mansardowe łocum, zaczy- nał „gadkę” o górach. Miał zwyczaj w chwilach wolnych od wkuwania ekonomii wo- dzić ołówkiem po kartach skryptu. Ręka niemal auto- matycznie kreśliła mu dwa stożki związane matematycz- nym symbolem nieskończono- ści.

Za pierwszym razem spyta-łem:

— Co to za mętna historia; masonskie ciagoty, czy jak?

— Ceper jesteś, wiesz?! — obruszył się. — To są góry. Nieskończone i nieskończenie piękne. Ale ty tego nie zro- zumiesz, boś z nizin...

Rzeczywiście, tego fanatycz- nego uwielbienia gór nigdy nie potrafiłem z Tadekiem gdzie-ś, chociaż... zaczynałem go rozumieć. A rebours. Miano- wicie pojąłem, dlaczego jest- em ogromnie przywiązany do nizin. Otóż w górach, któ- rych piękno urzeka, czuję się nieco „ściśnięty”. Dolina, zamknięta z stron czterech maszwami wzniesień, koł ner- wy w okresie nie dłuższym niż dni 60. Potem chciałoby się odetchnąć szerzej, posłać spojrzenie ku góynom na horyzoncie strzechom, wierz- bom, ścianom lasów.

Taka jest właśnie Wielko- polska.

✱

Przed każdym z nas sto- ja w drugiej połowie XX w. możliwości poznawania ro- dzimnej ziemi przeróżne. Mo- żesz kupić przewodnik, nabyć mapę, aby podróżować po niej palcem i okiem; można studiować tezy profesora Bar- cińskiego o prze- i przyszło- ści Wielkopolski, śledzić spra- wodzania z obrad gospodarzy- województwa — radnych WRN, albo zgola beztrudno poczesnić wycieczkach niedzielnych PTTK.

Zdarza się także, iż czło- wiek popchnie w teren zwykłą, niedziennikarską delegację. Pewnie Was to zaskoczy, ale chcę stwierdzić ni mniej ni więcej tylko, że ten sposób podróżowania bywa najbar- dziej pouczający.

W Pile nie byłem ze dwa lata. Spotkanie z kolegą ze studiów zaprowadziło mnie do gazowni, której jest dyrek- torem. Zakład stawia się na nogi. Gaz biegnie do poblis- kiej huty szkła w Ujściu, oprze na nim swoją produk- cję zlokalizowaną w mieście fabryka żarówek. Nowoczes- ny sortownik do koksu pod- jął po remoncie pracę.

Na ulicach — novum: siup- ki z tablicami przystankowymi. Krąży miejskie autobusy, łącząc odległe pilskie przed- mieścia. Rozkopane chodniki i sterczące pionowo betonowe słupy zwiastują rychłe poło- żenie kresu przysłowiowym nieomal dla miasta ciemno- ściom. A jakże, są miejskie taksówki, „Warszawy”. Są i gruzi. Wciąż jeszcze znajduje się w odbudowie gmach tea- tru (domu kultury), która to sprawa byłaby śmieszna, gdy by nie była tak smutna. W gmachu MRN tad i zorganizo- wana robota. Urzędnicy tu- tejsi mówią, zaciągając śpiew- nie...

✱

Na chodzieskim dworcu nie kupisz gazety, za to peł- no tu zapraw ogórkowych i rybnych konserw. Powiadają, że jest to rodzaj nocnego sklepu dla miejscowych „ga- zerów”. Może. Bar mleczny nadal pozostał paskudnym i nadal mieści się w dawnej rzeźnickiej jatce. Ale samo

miasto nad jeziorami stało się przyjemniejsze.

✱

Kiedyś dyrektor Teatru im. Al. Fredry, p. Aniszczek, przysłał na moje ręce list, z prośbą o po- parcie starań w sprawie kredytów na wykończenie gnieźnieńskiego domu artysty. Zmuszony byłem odpowiedzieć, że wpływ mój na te sprawy jest żaden, ale właśnie przed paru dniami miałem moż- ność przekonać się, iż energiczny dyrektor dopisał swego. Budynek przy ulicy Mickiewicza jest na ukończeniu, dzięki przychylnemu stanowisku władz wojewódzkich. Opodał zaprasza w cień przyjem- nych markiz bajecznie kolorowy lokal „Gwarna” z uprzejmą ob- sługą (to nie Poznań!). Jedną z wież obiektu westchnięciem wier- nych i miłośników piękna — ka- tedry — otula rusztowanie. A na przedmieściu piastowskiej sto- licy, w Dziekanówce, ważne zmiany: utworzono oddział przymusowego leczenia alkoholików. Nie zwie- dzałem.

✱

Koło, to zupełnie inny kąt województwa. Gniewa człowieka, ilekroć tam je- dzie, fatalny odcinek szosy za Kcinem, dawno zdalny do wylania asfaltu. Samo miasto, z położenia ideał ba- zy „rekreacyjno-restaurantyj- nej” z uwagi na położenie (mniej więcej w połowie dro- gi stolica — Poznań) sprawia wrażenie ciężko walczącego o swe istnienie. Gliniane nogi organizmu gospodarczego — Kolskie Zakłady Fajansu, omal nie zamaryły ze starości. Trwa teraz walka o unowo- cześnienie fabryki.

W prastarym ratuszu, wła- śnie wewnątrz doprowadza- nym do porządku, zastać moż- na nowego sekretarza MRN, p. Sanigórskiego. Dawnie pra- cował w finansach powiatu. Ma, jak się zdaje, wszelkie da- ne po temu, by przyczynić się do rozwoju miasta.

Gospodarny dyrektor przed- sięwzięcia komunalnego po- kazał nowe mieszkania w sta- rych domach. Ołbrzymie stry- chy w okupacyjnych blokach były w połowie zbędne. Mie- szkania ładne.

— Inaczej się tu żyje, pro- szę pana — kobieta jest uśmiechnięta, krząta się w kuchni.

Nie miałem czasu zatrzy- mać się w Słupcy. Ale rynek z dawnego targowiska, wybru- kowanego kiepsko, przemienił

Zwiększamy eksport runa leśnego

Gdańskie Przedsiębiorstwo Le- śnej Produkcji Niedrzewnej „Las” zakończyło już przygotowania do tegorocznej kampanii eksploatacji runa leśnego. W lipcu i sierpniu br. przedsiębiorstwo to zamierza przygotować na eksport 600 ton świeżej jagody (200 tys. łubianek), co w porównaniu z ub. rokiem stanowi wzrost o 150 ton oraz 10 ton suszonej jagody.

Plany eksportowe „Lasu” prze- widują także wysyłkę 3,5 ton bo- rowika suszonego, 12 ton kurki w solance, 25 ton rokitnika mrozo- nego i 5 ton pulpy rokitnika, a tak- że spore ilości owoców dzikiej ró- zy.

(ZAP)

się w naprawdę miły ziele- niec. Żeby jeszcze w tym mieście, słynącym kiedyś u przejezdnych z dobrej gospo- dy „Pod kogutem” (teraz się popsuła) więcej się domów bu- dowało, a mniej rozbierało... A propoś budowania: wznie- siono tu śliczny dworzec. Kor- ciło człowieka, żeby sfotogra- fować i pokazać Wam; ale cóż, odkąd wynaleziono foto- graficzne aparaty, obowiązuj- je zakaz interesowania się fo- toamatami tego rodzaju obiektami. W końcu jednak najważniejsze jest to, że Słup- ca, zmuszona od roku 1922 kontentować się barakiem — nareszcie ma prawdziwą ko- lejową stację...

✱

Przenieśmy się nieco na po- łudnie. Zapewniłam Was, że nie dlatego żywię senty- ment do Leszna, iż tam wła- śnie nabyłem przypadkowo komplet szklanek z podstaw- kami (eksportowe!). Może to zasługa Mistrzostw Szybów- cowych, a nie lokalnych han- dlowców. Leszno zawsze mi było bliskie z powodu... iabę- dzi w parku i ratusza. Oba te elementy nasuwają asocjacje z Poznaniem, zwłaszcza obec- nie, gdy dzieło Ferrariego cie- szy blaskiem nowych barw.

O tym ratuszu powiedział mi pewien urzędnik miejski co następuje:

— Kosztowało nas to spo- ro, a Leszno potrzeb ma mnó- stwo. Ale jak brać się do sa- mątkowania miasta, gdy sam ratusz był zaniedbany i brud- ny? Teraz możemy ludziom powiedzieć: tak jak ratusz mu- si wyglądać całe Leszno.

Mile są oku przybylsza i in- ne spostrzeżenia. Wysiżone „Hanomag” i „Ople” — za- stąpił rząd „Warszaw”, pre- fikany tu i ówdzie taksówko- wym „Moskwiczem”; kawiarnia w rynku ma wnętrze, do którego ani się umyły niekto- re wysoko w tabeli kategorii stojące (kłaniamy się dyr. Krajewskiemu z PZH) loka- le poznańskiego śródmieścia.

Leszno tętni życiem, z czego m. in. niesłychanie dumny jest „kaktusowy” rysownik, miły Henio Derwich. Ten „ro- dak z Leszna” wspólnie z p. Rydlewiczem, miejscowym współpracownikiem „Głosu”, należy do najbardziej dziel- nych wojowników o... kładkę nad torami przy dworcu. Wie- cie, jak to jest u nas na Dę- cu i Górczynie. W Lesznie akurat to samo. Ale wreszcie przejście będzie gotowe. W tej pięćciołacie.

✱

Pewnie Was setnie znu- dziłem. Ale musiałem po- dzielić się z kimś wrażenia- mi. A żona właśnie wyjecha- ła do Mielnia. Dla niej zresz- tą są szklanki. Wam chcia- łem właśnie na wczasową drogę przekazać te parę słów „ku pokrzepieniu serc”. Jedź- cie, wypoczywajcie, wracaj- cie. Czeka na Was wielkopol- ska ziemia, bliska nam wszy- stkim i młodszej gace.

Piotr ŻYCKI

NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W BRUKSELI



Modele pasażerskich samolotów odrzutowych w pawi-
lonie radzieckim. Fot. - CAF

Coraz więcej repatriantów osiedla się na Ziemiach Zachodnich

Pod koniec I kwartału br. czynnych było na terenie ca- łego kraju 19 punktów repa- triacyjnych, z których 15 zo- kalizowanych na Ziemiach Zachodnich.

W kwietniu br. uległy likwi- dacji punkty repatriacyjne w Międzyzdrojach i Szczecinie,

a w ich miejsce uruchomio- no w woj. szczecińskim pun- kty w Chlebowku i Gryficach o łącznej ilości ok. 240 miejsc. Przystąpiono również do roz- szerzenia punktu w Dąbrowie Niemodlińskiej do 400 miejsc.

Stale utrzymywanie rozleg- łej sieci punktów repatriacyj- nych o dużej chłonności oka- zało się niezbędne, albowiem odsetek repatriantów, udają- cych się choćby na krótki po- byt do krewnych, spadł. O ile w styczniu 1957 r. wynosił on 90,9 proc. to w I kwartale br. obniżył się do 52,6 proc. Zja- wiskiem powszechnym jest obecnie przyjazd całych, zwar- tych rodzin, nie zaś członków rodzin rozdzielonych.

Z ogólnej liczby 21.106 re- patriantów, którzy w I kwar- tale br. opuścili punkty re- patriacyjne, 82,9 proc., a więc o 2,8 proc. więcej niż w 1957 r., osiedliło się w woj. północ- nych i zachodnich. W akcji o- siedleńczej miasto (52,3 proc.) nadal zachowało przewagę nad wsią (47,7 proc.). (ZAP)

18 przestępstw

Prokuratura Wojewódzka w Po- znaniu skieruje wkrótce do sądu sprawę Piotra Dąbrowskiego i je- go żony — Krystyny. Oto rezul- taty śledztwa:

1952 rok. Oficer — Piotr Dą- browski, zaczął pełnić służbę w jednostce wojskowej. Od 1953 roku w miejscowości Kamień Pomorski i kilku innych notowa- no poważne włamania do insty- tucji i przedsiębiorstw państwo- wych. Sprawa posługiwał się sta- le tymi samymi metodami: robił otwór w dachu, lub też wybił okno piwnicy. Dopiero w 1953 roku wielkopolska MO ujawniła, że przestępstw dokonał Dąbro- wski. Ma ich na sumieniu aż 18(!), w tym 16 włamań na terenie Ka- mienia Pomorskiego, Złotowa, Pi- ły, Bydgoszczy i Chojnice. Najczę- ściej — bo 8 razy — składał „wi- zytę” w Pile. Rezultatem wszyst- kich włamań było przywłaszcze- nie towarów wartości około 180 tys. zł. Ponadto Dąbrowskiemu za- rzuca się usiłowanie dokonania na padu rabunkowego i zgwałcenie Józefy D... Krystyna Dąbrowska oskarżona jest o to, że przyjmowała od me- za skradzione przedmioty — wie- dząc o źródle ich pochodzenia — i pomagała je „upłynniać”. (1)

W miejsce PPA — dwa zarządy

Z dniem 1 bm. Poznańskie Przed- sięwzięcie Aptek zostało podzie- lone na dwie odrębne instytucje: Zarząd Aptek m. Poznania z sie- dzibą przy ul. Dąbrowskiego 12 i Zarząd Aptek Województwa Po- znańskiego, którego biura miesz- czą się przy ul. Masztalarskiej 8a. Tym samym, likwiduje się od- dział PPA w Ostrowie Wlkp. i Wrześni. Poznańska Hurtownia Farmaceutyczna przejdzie pod administrację Woj. Zarządu Ap- tek, jako jej komórka zaopatrze- niowa. Apteki poznańskie będą również zaopatrywane przez tę hurtownię do czasu ukończenia budowy magazynów hurtowni i biurowca dla Zarządu Aptek woj. poznańskiego przy ul. Bulgar- skiej.

Na czele Zarządu Aptek m. Po- znania stanął dr farmacji — Jan Pepke, a Zarządu Aptek woj. po- znańskiego — dotychczasowy dy- rektor PPA — mgr Feliks Tabor- ski. (M)

Wdzięczność, szacunek i cześć

Pożegnania bywają różne: serdeczne i pogodne, rozpaczliwe i „na zawsze”, uroczyste i oficjalne. Bywają też takie, w których się po prostu mówi: „do wi- dzenia”.

Te pożegnania, które mam na myśli, nie należą do żadnego z wymienionych tu ro- dzajów. A chcę napisać o pożegnaniach odbywających się obecnie w zakładach pracy.

Żegnani, to ludzie starsi, co to już w swym długim życiu z niejednego pieca chleb jedli, ludzie, przed którymi nie tak łatwo „odkryć Amerykę”, bo przecież zę- by zgubili na swym fachu. Przyznam, że trudno o tym pisać, by uniknąć utartych frazesów i komunałów. Nie mogę przecież powiedzieć: wszyscy z radością odchodzą na zasłużony odpoczynek — bo byłaby to nieprawda, bo na pewno nie jeden z nich, mimo podeszłego wieku i nie najlepszego już zdrowia, chciałby jeszcze pracować, chciałby jeszcze brać czynny udział w kształtowaniu naszego życia. Nie jeden z żegnanych na pewno w takiej chwili uro- niłby leżkę żalu, że to już trzeba odejść... Ale przyczyną tej lzy będzie też wzrusze- nie — właśnie wzruszenie...

Jest w tych pożegnaniach coś zupełnie nowego, coś, co w przeszłości, mimo po- siadanych w zanadrzu wyuczonych for- mulek o człowieku — celu najwyższym, wyglądało inaczej. Pomijam już tutaj sprawę najważniejszą — renty i uposa- żenia emerytalne, obecnie znacznie wyż- sze niż poprzednio. Chodzi mi raczej o stronę moralną tego zagadnienia.

Odejdzie na emeryturę, czy — jak kto woli — w stan spoczynku, jest sprawą nie nową. Rzecz w tym, jak się to odby- wało i jak się odbywa. Starym, zasłu- żonym w pracy tysiącom ludzi pozostawał tylko żal, którym się mogli dzielić z gro- nem najbliższych. Odchodzili cicho, bez słowa podziękowania za to, czemu oddali swe całe długie życie, opuszczali swe war- sztaty, biurka, katedry szkolne, jakby nie- potrzebni nikomu i zapomniani.

Teraz też odchodzą, ale jakże inaczej! Odchodzą, ale pozostaje w nich świad- omość tego, czego dokonali i dla zakładu, i dla tych, którzy po nich objeli stanowi- ska, i dla społeczeństwa. Żegnając ich uroczysto, nikt tego przed nimi nie ukry- wa, mówi się im o tym.

Oby ten piękny i jak najbardziej na- leżny gest uroczystego żegnania emery- tów stał się powszechnym zwyczajem, oby obietnice utrzymywania kontaktów zakła- dów ze swymi byłymi pracownikami — emerytami i swego rodzaju opieka, przede wszystkim moralna, znalazły potwierdze- nie w życiu codziennym, oby słowo „eme- ryt” wywołało wśród otoczenia, uczucia szacunku i powszechnej życzliwości, na które ludzie ci w pełni zasłużyli.

Wcześniej czy później, o ile dożyjemy tych lat, każdego z nas czeka moment pój- ścia na emeryturę. Dziś my życzymy za- służonego odpoczynku, kiedyś nam będą życzyć tego samego. Właśnie dlatego mu- szymy okazywać siwym włosom nie tylko wdzięczność, ale i cześć.

K. MARWICZ

Kursy kursy...

Na konferencji odbytej przed kilku dniami w Poznaniu, minister Dietrich podkreślił konieczność podniesienia kwalifikacji zawodowych naszego aparatu gospodarczego. W tym samym duchu wypowiedział się zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Prezydium Rządu, prof. dr Bobrowski, który stwierdził konieczność masowego przeszkolenia kadr w najbliższej przyszłości, a pracę tę zaliczył do czterech najważniejszych zagadnień, którymi Rada Ekonomiczna będzie się zajmowała w najbliższym czasie.

O rozmachu i zasięgu do kształcenia w Poznaniu świadczy uruchomienie przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne — Dyrekcję Kursów Ekonomicznych 30 kursów z 1586 słuchaczami w II semestrze bież. roku. Obejmują one tak podstawowe sprawy, jak organizacja i ekonomika PGR, gospodarka energią elektryczną, kurs dla kierowników sklepów, kurs inwestycyjny dla pracowników skupu, finansowo-handlowy i inne.

Przeprowadziliśmy rozmowę w tej sprawie z dyrektorem kursów, prof. dr. Waschko.

Dyrekcja — mówił ich kierownik — utworzona została w Poznaniu przed trzema laty. Obejmuje ona tereny województw: poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego. Na swym koncie ma już do kształconych 7500 osób w dziedzinie ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw, planowania i statystyki, gospodarki materiałowej i organizacji zaopatrzenia, rachunkowości w PGR, w GS, Państwowej Komunikacji Samochodowej, Zakładach Żywnienia Zbiorowego i przedsiębiorstwach handlowych. Istnieją 2 typy kursów: podnoszące kwalifikacje i przygotowujące do pracy w administracji gospodarczej. Stałą instytucją kursową jest roczne Wyższe Studium Ekonomiczne, organizowane w czterech miastach — Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Kaliszu. Do niego zaliczyć należy roczny kurs rachunkowości, szkolenie księgowych od podstaw. Na Wyższym Studium Ekonomicznym kształcą się dotychczasowi lub przyszły dyrektorzy najrozmaitszych przedsiębiorstw gospodarki narodowej.

Jak oświadczył nam dalej dyrektor Waschko — w przyszłym semestrze szczególną uwagę poświęconą będzie kursom samorządu robotniczego. Jest to zagadnienie bardzo ważne i mamy nadzieję, że kurs ten będzie dobrze obsłużony. W ostatnich trzech semestrach dyrekcja zorganizowała w Poznaniu i innych miastach szereg kursów dla robotniczych. Dziś zagadnienie rad robotniczych zostało postawione na szerszej płaszczyźnie samorządu robotniczego jako nowej formy zarządzania przedsiębiorstwem.

Przygotowywany jest dalej zaoczny dwuletni kurs dla pracowników rad narodowych. „Czekamy — mówił dyrektor kursu — na aprobacie ze strony Biura do Spraw Rad Narodowych Urzędu Rady Ministrów. Oczekiwana aprobata miesiąc będzie zarazem uprawnienia weryfikacyjne dla absolwentów tego Studium.

Jak więc widzimy, akcja kursowa, prowadzona przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne poprzez swą dyrekcję Kursów Ekonomicznych, ma poważne znaczenie dla naszego życia gospodarczego i w następnych semestrach, sądząc z planów przygotowanych, nabierze jeszcze większego nasilenia niż dotychczas.

H. Br.

„Dzień bez wypadków drogowych“

W Wielkopolsce notuje się poważny wzrost ilości wypadków drogowych. Dość powiedzieć, że w czerwcu br. było ich ponad 160.

Zahamowanie tej fali — oto — najogólniej mówiąc — zadanie, jakie stawia sobie utworzona wczoraj komisja przy Wydziale Komunikacji Drogowej Prezydium WRN. Komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele szeregu instytucji, powstała w związku z ogólnokrajową akcją pn. „Dzień bez wypadków drogowych“. Dniem tym ma być 18 września br. Celem przygotowania tego przedsięwzięcia, Wydziałowi Oświaty zaleca się organizowanie dla młodzieży zajęć praktycznych o technice przepisów ruchu drogowego —

go, Woj. Zarz. Dróg Publicznych — naprawę stanu nawierzchni i uporządkowanie rozmieszczenia znaków drogowych, MO, LPZ, PZ, Mot., ZHP — jak najszybsze propagowanie przepisów, Wydz. Komunikacji Drogowej — inspekcję przedsiębiorstw, których kierowcy powodują dużo wypadków, kolegiom orzekającym — przyspieszenie trybu rozpoznawania spraw o wykroczenia drogowe.

Podczas zebrania, ciekawy projekt wysunął przedstawiciel KW MO — kpt. Lisiak. Jego zdaniem — LPZ i PZ Mot. mogłyby się połączyć o objęcie patronatów nad niektórymi liceami i prowadzić w nich kursy nauki jazdy. (ak)

DOROTHY ELLISON W WARSZAWIE



26 czerwca br. przybyła na gościnne występy do Warszawy znakomita amerykańska śpiewaczka murzyńska, Dorothy Ellison. Śpiewa ona zarówno utwory z repertuaru klasycznego, współczesnego jak i obrzędowe pieśni murzyńskie.

Dorothy Ellison przybyła do Polski po występach w Niemczech. Na zdjęciu: D. Ellison w Łazienkach. Fot. CAF

„Koziołek“ w „Marcinku“

I znowu nowa premiera w „Marcinku“ — tym razem to już prawdziwa bomba — „Koziołek Matołek“.

Nim Matołek na nowo ujrzał światło dzienne (dzięki „Wydawnictwu Literackiemu“ w Krakowie) — krążył w poczynym przedwojennym wydaniu, między młodzieńcami amatorami przygód i sensacji. Biedne książeczki, rozczytane niemal na strzępy, poklejone celofanem, były najlubięszą lekturą, przy której można było niepostrzeżenie przełknąć cały talerz zniechędzonej kaszki.

Adaptacja sceniczna — Róży Ostrowskiej, opracowanie dramatyczne — Janiny Morawskiej. Adaptacja nastroczała

Dalsze ofiary dla powodzian

W ostatnich dniach na konto bankowe oraz do Oddziału Miejskiego PCK w Poznaniu na pomoc dla powodzian wpłacił: Spółdz. „Ochrona Obiektów“ z 4.800; Poznańskie Przedsiębiorstwo Apek — 4.700; Rejonowa Zbiornica Złomu — 6.000; Poznańska Wytórnia Papierosów — 2.897; Cech Rzemiosł Włókienniczych — 1.500; Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie“ — 1.000; Spółdzielnia Lekarsko-Specjalistyczna — 2.000; Polski Związek Wędkarski — 947; PSS „Zachód“ Art. Spożywcze — 762; Pracownicy restauracji dworcowych „Orbis“ — 11.194; Komitety blokowe dzielnicy Wilda — 2.473; Pracownicy Poznańskich Zakładów Chemicznych — 1.668; załoga Spółdzielczego Przedz. Budowlanego — 471; Gromadzka Rada Narodowa Lusówko (pow. Poznań) — 2.488; Pracownicy Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — 931; Centralny Zarząd Przemysłu Taboru Kolejowego — 1.000; Związek Harcerstwa Polskiego — Hufiec Powiat - Południe — 218; Poznańskie Przedz. Remontowo-Budowlane — 1.098; Okr. Przedz. Obrót Zwierzętami Rzeźnymi — 700; Woj. Zarząd Budownictwa Terenowego — 205; Komitet Blokowy nr 62 — 180; młodzież Szkoły Podstawowej nr 32 — 270 zł.

Zarząd Oddziału Miejskiego PCK w Poznaniu wszystkim ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie. (wjc)

duże trudności, akcja „Matołka“ zmienia się błyskawicznie, z każdym niemal obrazkiem. Książka nie daje jakiejś konsekwentnej ciągłości, nie wiele też operuje dialogiem, jej najlepsze, najdociętniejsze partie, to odautorskie relacje. Słowem trzeba było zanieść jej jedynie pomysłów, a dorobić, czy wydłużyć akcję, nadać jej pewną ciągłość, a także dopisać dialogi — słowem adaptacja musiała być twórcza i samodzielna. Czy się udało? Raczej tak, poszczególne sceny nabrały pewnej płynności, najatrakcyjniejsze i najbardziej pouczające (geograficzne) — przygody pozostały w scenicznej adaptacji. Może tylko zbyt mało wykorzystano pełen wdzięku i dowcipu wiersz Makuszyńskiego, owe znane miłośnikom „Koziołka“ powiedzonka, odzywki i komentarze.

Należało w miarę możliwości posługiwać się tekstem, a przynajmniej stylem — Makuszyńskiego. I jeszcze jedno — skoro już tak — „dogłębnie analizujemy“ — biednego „Koziołka“, nasuwa się pytanie — czy trafnie dorobiono tu prolog, zresztą stanowiący za długą? Czyż nie należało raczej pokazać, jak to autor wraz z malarzem zabierają się do dzieła? A świat Matołka — pozostawić wyłącznie uroczym kukielkowej iluzji. Trudno się zresztą dziwić, że aktorzy „Marcinka“ — chcą trochę odetchnąć świeżym powietrzem sceny i przy każdej okazji sta-

raja się wyostać ze swej ciasnej zapadni i owej lalkowej anonimowości. Przejrzeliśmy teraz do samego spektaklu, który, jak zwykle, inscenizowała i reżyserowała Joanna Piekarska. Lalki — Ireny Pikiel. Muzyka — Franciszka Wasikowskiego, który jest „semper fidelis“ — „Marcinkowi“. Reżyser umiał utrzymać dobre tempo poszczególnych scen, dobrze wydobyl komizm sytuacyjny i umiał poradzić sobie z trudnymi przerwami „w czasie i przestrzeni“. Tu trzeba powiedzieć, że zespół techniczny, przed którym stało bardzo trudne zadanie — zdał egzamin na piątkę. Wszystko grało, jak w zegarku i podróży międzyplanetarna (efekty filmowe) i wystrzał z armaty itp. niesłychanie skomplikowane sytuacyjne opaly Matołka.

Dodajmy do tego bardzo dużą swobodę ruchu, co jest już zasługą wykonawców. Zarówno Zbigniew Kaniewski w roli tytułowej (przysłałby się tylko mały retusz dykcji), jak i Krystyna Niemczykowa, Ewa Darulewska, Roman Filary i wielu innych („Koziołek“ — jest wieloobsadowy) — nie tylko dobrze interpretowali swe role, ale i bardzo zrećnie prowadziło poszczególnych lalki. Nastroju dodaje muzyka Franciszka Wasikowskiego, który zrećnie wykorzystał znane „koziółkowe motywy“, a przede wszystkim podkreślał koloryt lokalny poszczególnych scen.

BĄDZMY NOWOCZESNI!

Chamstwo na handlowym ołtarzu

Nie o szkole i pedagogach chciałem jednak pisać. Chodziło mi raczej o przykład, jak wielu naiwnych pojmowało i do dziś pojmuje fakt, że jesteśmy państwem dyktatury proletariatu. Wielu prostodusznych całkiem serio uważało, że proletariackość jest jednoznaczna z chamstwem, nie noszeniem krawatu, a nawet... brudem. Nie ma co obalać tych fałszywych poglądów, lecz tak wielu pojmowało „so cjalizm na codzień“ z wszystkimi, praktycznymi wnioskami. Dlatego np. nikt nie uczył i nikt nie wymagał grzeczności od eksperymentów i urzędników, a także od młodzieży w szkole. Doprowadziło to do takiej sytuacji, że zaczyna nas to kosztować... Serio! Grzeczność i zasada dobrej obsługi w sklepach i urzędach, to efektywne podniesienie stopy życiowej społeczeństwa. Proszę sprawdzić w poznańskim „Pedecie“, który ma od wagi zachwalać swoje usługi w kinach krótkometrażówką reklamową, lecz nie potrafi na stoisku obuwniczym za-fundować kilku krzesel i zna nych wszystkim podnóżków do przymierzania butów. Zwróćcie moi mili uwagę, że sama konstrukcja tych podnóżków jest anachronizmem. Składa się on przecież z części ukosnej, do opierania nogi i części poziomej, służącej eksperymentce jako zydelek, by mogła wygodnie przymierzyć klientowi jedną z kilkunastu par butów, które mu do sprzedaży ofiaruje. W prześwietnym poznańskim „Pedecie“, oraz w wielu innych sławnych przedsięwzięciach kupieckich stołm. Poznania, a właściwie na całym obszarze PRL z eksterytorialnymi „Galluxami“ włącz nie, część poziomu zydka w sklepach obuwniczych służy do... niczego. Eksperymentka tylko pilnuje przecięć, a tak było od stworzenia świata i uruchomienia MHD, towaru przed złodziejami. Jej zadaniem nie jest obsługa, a rozdzielnictwo na kartki. To, że mają one podpisy i pieczęcie wysokich instancji Narodowego Banku Polskiego, jest czystym przypadkiem nie wartym uwagi.

Zagraniczni goście odwiedzający nasz kraj otwierają oczy ze zdumienia nad innym osiągnięciem socjalizmu: dziwią się mianowicie, dlaczego dyrektorzy nie wyrzucają na zbitą twarz ordynarnych sprzedawców, i dlaczego właściciele przedsiębiorstwa, a więc państwo, toleruje dyrektorów, którzy tolerują sprzedawców. „Widocznie, powiadają, na tym polegają ich socjalne zdobycze...“

Nie moi panowie! Na tym nie polegają. To jest błąd i wypaczenie ekonomiczne. Po stawia chamstwa stwarza przy mus kupna określonych towarów. Sprzedawca zaś, zarówno w socjalizmie, jak kapitalizmie, jest nie tylko osobą rozdzielającą towary i pilnującą jak cerber butów i kasy. Sprzedawca, jest również współtwórcą rynku, człowiekiem potrafiącym korzystać społecznie towar wprowadzać na rynek i kształtować zarówno odbiorcę, jak i profil pro-

dukcyjny dostawcy. Jeśli jest ordynusem, zamiast kształtować rynek, będzie go zniekształcał, bo nie chodzi mu o społeczny interes klienta. Po mijam już inne, kryminalne formy zniekształcenia rynku poprzez spekulację i nadużycia. Na pewno jednak zła obsługa wywołuje złą produkcję. Zła produkcja — obniża stopę życiową. Zła obsługa to leruje bowiem brakoróbstwo, biorąc stronę producenta, zamiast reprezentować klienta oraz jego interesy. Fakt, że kobieta przymierzając kostium kąpielowy (za 480 złotych polskich!) zepsuje (a psuje prawie za każdym razem) wadliwie wyprodukowany za mek błyskawiczny, a eksperymentka pobiera za to 2 zł jest czymś zgola skandalicznym i dziwnie się, że wielu płaci bez protestu. Ja zapłaciłem, (za żonę), ale ze szczerym protestem, podkreślając, że mnie ogra-biono.

Właśnie tu dochodzimy do sedna. Nikt nie zdoła teraz wychować sprzedawców najbardziej nawet drańskim zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Wychować musimy także my, kupujący. Musimy nie zgadzać się ze złą obsługą, musimy spokojnie, lecz stanowczo domagać się naszych praw klienta. Może by na wzór historycznej „Karty Praw Człowieka i Obywatela“ uchwalić uroczyste „Kartę Praw Kupującego“ w MHD, PDT, Galluxie i PSS? Byłoby to realny krok w nowo-czesność!

J. LIKOWSKI

Góra kalendarz!

Proszę mi wierzyć — pisał do nas jeden z kibiców — że byłem w kropce, kiedy miałem zdecydować o wyborze niedzielnych zawodów. Bo też przy przeglądaniu kalendarzyka imprez okazało się, że atrakcyjnych spotkań jest o wiele za dużo, by człowiek któreś z nich mógł z lekkim sercem opuścić. Przecież mistrzostwa Polski w szermierce, zawody kajakowe Polska — NRF, mecz piłkarzy Polski i NRD bądź też spotkanie tenisistów Olimpij — DOZA (Budapeszt), trzeba było zobaczyć, nie mówiąc już o mistrzostwach Polski młodzików czy innych naszych lokalnych imprezach. Obowiązkowo trzeba było także wysłuchać sprawozdania z meczu Szwecja — Brazylia, żeby być na bieżąco w całym tego słowa znaczeniu.

W ostatnią jednak niedzielę jasne było, że wszystkiemu nie poddam. Imprez było za dużo. Chciało się powiedzieć: — ah, gdyby tak jedna z nich co tydzień... ale tu nie. Zwalito się wszystko na kupę i kwita. Od czegoś jednak kibicowska strategia. Zmobilizowałem wszystkie środki finansowe (musiałem się zapożyczyć u teściów), bo przed pierwszym trochę krucha) i wydałem krótką decyzję: poszczególnie zawody będzie „obsługiwała“ cała rodzina! I tak się stało. Tylko relacje ze spotkań były bardzo skąpe. Zonie, na meczu tenisowym, kiedy przypatrywała się rakiem, przypomniało się, że w „piekarniku“ została na patelni pieczeń i nie czekając do końca meczu, w te pędy poleciała do domu, w obawie, że się jej mięso przypali. Mój młoty Czesio, którego wysłałem na szermierkę, zamiast patrzeć na walki szablistów, uciął sobie z kimś mowę na temat elektrycznego fletu. Najgorzej wyszedłem na córce, bo zamiast sprawozdania z meczu kajakowego, powiedziała mi, że... jeden Niemiec był bardzo przystojny. Szczerze mówiąc, to nawaliłem i ja, gdyż zamiast patrzeć na zmagania naszej drugiej reprezentacji, słuchałem sprawozdania z meczu Szwecja — Brazylia, które tak mnie pochłonięło, że zapomniałem patrzeć na to, co działo się na boisku. Podobno nie na tym nie straciłem, bo nasi piłkarze grali zupełnie „do maku“...

Tyle o liście. Czytelnicy domyślają się chyba, że ów ambitny kibic jest tylko wytworem fantazji niżej podpisanego. Ale prawdę mówię; ilu miłośników sportu naszego miasta znalazło się w niedzielę w rozterce, nie wiedząc, co wybrać! Kilkakrotnie bowiem słyszałem na trybunach narzekania na „taaaaaką“ koordynację imprez sportowych z kalendarzem. Spowodowało to, że na wielu zawodach, mówiąc łagodnie, do kompletu widzów dość dużo zabrakło, a przecież, przy umiejętnym rozłożeniu, imprezy te mogły odnieść sukcesu nie tylko pod względem sportowym, lecz także i... kasowym...

Ale kto u nas dba o takie drobności? Przecież jeszcze ma kto do sportu dopłacać!

WL. OFIERSKI



Na terenie naszego kraju odbywają się obecnie doroczne letnie ćwiczenia wojsk. Uczestniczą w nich oddziały wojsk lądowych oraz lotnictwa. 26 czerwca w godzinach porannych minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski udał się samolotem odrzutowym na kontrolę ćwiczących wojsk lotniczych.

W przedniej kabine samolotu zasiad dowódca wojsk lotniczych i OPL OK, gen. brgady Jan Frey-Bielecki, który pilotował maszynę wiozącą ministra. Przed startem maszyn minister Obrony Narodowej zapoznał się z aktualnym komunikatem meteorologicznym, urządzeniem kabiny i odbył krótką rozmowę na temat trasy lotu z pilotem. Fot. - CAF

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7 zatrudnia: w Cegielni Rudniczej k. Junikowa, Poznań, ul. Wykopy 1 20 robotników niekwalifikowanych i 1 majstra z zakresu ceramiki. Przeciętny zarobek miesięczny wynosi od 1.400,— zł w tym plus deputat węglowy. Dla majstra zarobek w wysokości 1.800,— zł. Pracownicy Cegielni mają pierwszeństwo do zakupu cegły-połówki. K3563

Spawacze elektrycznych wysokokwalifikowanych na zbiorniki oraz ślusarzy warsztatowych przyjmie „Mostostal”, Poznań, Kochanowskiego 7 (pokój 14). Zarobek akordowy wg Układu Zbiorowego Pracy. K3595

Monterów c. o. i wodno-kan. oraz spawaczy rurowych zatrudni Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, Gwardii Ludowej 8. K3754

Robotników do obsługi samochodu do bezpylnego wywozu śmieci za wynagrodzeniem do 1.600 zł, robotników do ręcznego oczyszczania ulic, również kobiety za wynagrodzeniem do 1.000 zł i więcej, również do tych prac przyjmujemy pracowników na pół etatu z wynagrodzeniem nieprzekraczającym 500 zł, dozorców do pilnowania obiektów za wynagrodzeniem do 800 zł, instalatora wodno-kanalizacyjnego za wynagrodzeniem 1.200 zł przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalina 69, tel. 20-75, 43-58. K3616

12 monterów i 100 robotników niekwalifikowanych do robót wodociągowych i kanalizacyjnych, 10 brukarzy, 10 maszynistów z uprawnieniami, operatorów na sprzęt budowlany przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Wynagrodzenie oraz świadczenia dla zamieszkujących według układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, Stary Rynek 80/82, tel. 524-75. K3646

2 piekarni, cukiernika przyjmie Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Trzemesznie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni. K3650

Operatorów z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlany oraz wysokokwalifikowanych silnikowców zatrudni Poznańskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynierskich w Poznaniu, Stary Rynek 77, pokój 203. K3652

Murarzy i robotników budowlanych przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K3659

Stolarzy kwalifikowanych oraz pracowników do przycięcia w zawodzie tapicerskim (kobiety i mężczyźni) przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne, Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. K3662

20 malarzy, 10 murarzy i 5 robotników budowlanych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Wilda”, Poznań, ulica Przemysłowa 33. Wynagrodzenie według zasad stosowanych w spółdzielczości. K3682

Murarzy i cieśli na wyjazd, zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Młynarskiego, Poznań, Plac Wolności 3, III piętro, klatka D. 19166g

7 stróży nocnych, 10 murarzy i 20 robotników zatrudni z dniem 1 lipca 1958 r. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Zwierzyniecka 15. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, adres jak wyżej, IV ptr., pokój 45. K3673

Praca
Gospośia na stałe potrzebna do domu lekarza. Poznań, ul. Konopnickiej 7. 19155g
Pomoc domowa do rodziny z dzieckiem 8-miesięcznym potrzebna. Poznań, Reja 3 m. 11. 25481p
Inteligentnej opiekunki do niemowlęcia poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19229g.
Szukam pracy w kiosku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19300g.
Przyjmę ucznia powyżej lat 16. Poznań, Żydowska 27, Wytównia Zabawek z metalu. 19324g
Zatrudnię ogrodnika z praktyką szkółkarską. Warunki do omówienia. W. Nowak — Szkółki Drzew, Wrocław, Strzebińska 59, tel. 63-66. K3747

Dnia 29 czerwca 1958 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, moja nade wszystko ukochana żona, nasza najdroższa, najtroskliwsza matczeka, śp.
z Mikietyńskich
Irena Stróżykowska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 lipca br., o godzinie 17 na cmentarzu parafii Św. Jana wian na Solaczku.
W nieutulonym smutku i żalu pozostali
MAŻ, CORKI, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, Nad Wierzbakiem 31. 19026g

Dnia 28 czerwca 1958 r. zginał śmiertelnie tragiczną długoletnią chorobą i pracownikiem Spółdzielni Pracy Robót Elektrotechnicznych i Budowlanych „Stare Miasto” w Poznaniu

kol. Stefan Nowicki
W Zmarłym straciłszy cenionego, długoletniego pracownika i koleżę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca br., o godzinie 13 na Cmentarzu Regionalnym Poznań-Główna.
Rada Nadzorcza Współpracownicy Zarząd K3843

Dnia 28 czerwca 1958 roku zmarł nagle na posterunku
dr Jan Marian Dobrowolski
PROF. ZWYCZ.
Kierownik Katedry i Zakładu Botaniki Farmaceutycznej był Dyrektorem Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.
O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej zawiadamiają
Dziekan i Rada Wydziału Farmaceutycznego
Rektor i Senat
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
Pogrzebanie drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek, dnia 1 lipca 1958 roku o godz. 10.00 w hallu Collegium Maius, przy ulicy Fredry 10. K3830

Ostrzeżenie!
OSTRZEGAMY przed kupnem
skradzionych kół i opon
o wymiarze 825 X 20 od samochodu Star-21. Numery opon i cechy są nam znane.
POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE P. T.
POZNAŃ, ulica Fr. Ratajczaka 5/7. K3810

SKRZYNIE
różnych wymiarów bez przydziału i ograniczeń wykonuje
ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „OPAKOWANIA DRZEWNE”
POZNAŃ, ulica Piekary 22/23, tel. 504-33. K3744

Mechanik precyzyjny (maszynki repasacyjne) może zgłosić się natychmiast: Spółdzielnia Pracy Usługowej „Świt”, Poznań, ul. 23 Lutego 42. K3675

2 masarzy kwalifikowanych przyjmie Gminna Spółdzielnia w Skokach, pow. Wągrowiec. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. K3678

2 majstrów budowlanych do pracy w terenie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie według UZB. K3679

Introligatora dobrego fachowca i organizatora pracy na stanowisko majstra przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3687.

Kucharki, sprzątaczk, praczki, prac. salowe, portierów, strażników, stolarza, murarza, palacza oraz tapicera zatrudni zaraz Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr szpitala. K3753

Kupno
Kupię prasę do słomy do dużej młocarni, Jan Handel, Rybitów, poczta Lednoga, pow. Gniezno. 19146g

Sprzedaż
Wapno palone gat. I szybko lasujące się dostarczą w wagonowoz Zakłady Wapienne „Janina” poczta Julianka, stacja kol. Potok Złoty, pow. Czerstów. K3542

Sprzedam motocykl „12” 350 ccm w dobrym stanie lub zamienię na nową WFM — wisiwnia, Ciesiak, zam. Karwin, pow. Strzelce Kr., stacja kol. Drezdenko. 25392p

Lisy niebieskie — zestawy trójkowe z licznymi młotami tegorocznego sprężad — „Palagonia”, Hódowa Zwierzat Futerkowych, Bydgoszcz, Nowodworska 21, telefon 22-86, w godzinach wieczornych. K3752

Motor benzynowy 8 KM dynamo 110 V, 15 Amp., chłodnice Hanomag 75x80x18, dynamo 220 V, zmien 3 kW, silnik Ford AA — sprzedam, Ig. Łatosiński, Stajelno, pow. Mogilno. 25393p

Sprzedam młocarnię „Lanz” w dobrym stanie. Kubś, Wrzesnia, ul. Kościuszki 3. 25395p

Nowy skuter z kołem zapasowym sprzedam za 23.000 zł lub zamienię na WFM. Odolany, pow. Ostrów Wlkp., Rynek 4, Sylwester Siedlak. 25396p

Samochód „Moskwicz” starszy model, spiesznie sprzedam. Wierzejski, Międzyrzecz Wlkp., 22 Lipca 18. 25397p

Młocarnie samoczynną 15 kw. Stan bardzo dobry, sprzedam. Wiadość: Wachowiak, Miał, tel. 5a, pow. Czarnków. 25399p

Sprzedam okazjonalnie 2 motory nowe na ropy o sile 8-10 KM niedotarte, dobre do omiotów i innych robót, silnik po remoncie wpasowany — „Opel Olympia” górnazaworowy 6 tys. z Ireneusz Rogacki, Ładek, pow. Ślupca. 25400p

Samochód-bagażówka 1/4 t. „Hanomag” w dobrym stanie oraz karose od samochodu „Renault-furgon” sprzedam. Kucharski, Oborniki Wlkp., Zamkowa, tel. 188. 19163g

Sprzedam okazjonalnie 2 motory nowe na ropy o sile 8-10 KM niedotarte, dobre do omiotów i innych robót, silnik po remoncie wpasowany — „Opel Olympia” górnazaworowy 6 tys. z Ireneusz Rogacki, Ładek, pow. Ślupca. 25400p

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” elektr. Poznań, Kwiatowa 2 m. 8 (2 razy dzwonić). 19304g

Przecepy samochodowe sprzedam. Poznań, ulica Niemcewicz 18. 19242g

Dnia 29 czerwca br. o godz. 19.30 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i niezapomniany brat, wuj i kuzyn, śp.

Józef Wysocki
aptekarz — major WP
przeżywszy lat 79.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 16.30 z Zakładu Św. Józefa w Pleszewie.
W ciężkim smutku pogrążone
SIÓSTRY I RODZINA
Pleszew, Czempliń, Ostrów.

Dnia 26 czerwca 1958 r. zmarł nagle w Bierutowie, w wieku lat 69, nasz najukochańszy ojciec, brat i stryj, śp.

dr Jan Paruszewski
Sodalis Marianus
h. wiceprezes Prokuratury Generalnej w Poznaniu, radca prawny Zakładów Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu.
Msza św. żałobna odbędzie się w kościele parafialnym Św. Wojciecha w dniu 1 lipca br., o godz. 8. Pogrzeb w tym samym dniu na cmentarzu na Junikowie o godz. 16.30.
W głębokim smutku pogrążone
CORKA I RODZINA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 2 m. 3. 19431g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 43, moja najdroższa matka, nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Anna Frouda
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczej.
Msza św. odprawiona zostanie w Kolegiacie Farnej dnia 7 lipca 1958 r., o godz. 9.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN, OJCIEC I RODZINA
Poznań, Grobla 19 m. 43. 19906g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Flis
Pogrzeb odbędzie się 2 lipca br., o godz. 10.45 na cmentarzu przy ul. Błuszczej w Dębcu.
Msza św. z wigiliami odbędzie się tegoż dnia o godzinie 7 w kościele Św. Trójcy na Dębcu.
Pogrzebeni w bólu
ZONA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, Grodzisk Wlkp. 19990g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena Fintzel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cieżko strapienie
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 10. 19915g

UNIEWAŻNIAMY
skradzioną pieczęć z napisem:
„Zespół PGR Biegano, Gospodarstwo Biegano, powiat Września, poczta Sołkownia, telefon 7, stacja kol. Zieloniec, z przeł. Września. K3674

Lekarskie
Dr med. Leon Chodera, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie choroby krwi i przemiany materii — cukrzyca, choroby tarczycy, otyłość. Pracownia elektrokardiograficzna — choroby serca. Przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 13.30—14.30 oraz 17—18. Poznań Czerwonej Armii 71. 19076g

ZAKŁADY MIĘSNE W GNIEZNE
ogłaszają
I PRZETARG NIEOGRA NICZONY
na sprzedaż:
1. 3 KONI
a) kasztan-walach lat 8, cena wywoławcza 9.000,— zł;
b) gniady-walach lat 9, cena wywoławcza 8.000,— zł;
c) gniady-walach lat 8, cena wywoławcza 8.000,— zł.
2. 2 PLATFORMY na kołach gumowych
a) 4-tonowa, cena wywoławcza 10.000,— zł;
b) 3-tonowa, cena wywoławcza 8.000,— zł.
3. 3 SZT. PÓLSZORKÓW w dobrym stanie
cena wywoławcza jednej szt. 1.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca br. o godzinie 9 w Sekcji Transportu Zakładów Mięsnych w Gnieźnie, ulica Wodna 18.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu jednorazowe opłacone wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. K3759

Zamienie pokój wspólny kuchnia w Gdyni, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19157g.
Duży pokój z kuchnią, słoneczny, II piętro, samodzielne zamienie na większe. Poznań, Koscińskiego 10 m. 41. 19158g
Zamienie 2 pokoje z kuchnią samodzielną (Jeżyce) na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19159g.
Garaż dla motocykli udostępnia. Poznań, Czajcza 4. 19161g
Spokojny student poszukuje pokoju od października br. Może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19162g.
Piękne 2 pokoje, komfortowe przynależności zamienie na mały sklep z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19163g.

Okazyjnie sprzedam pianino. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19221g.

Okazyjnie sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie. Poznań, Dzierżyńskiego 95 m. 16. 19223g

Motocykl NSU 200 ccm 4 bieg, sprzedam. Poznań-Starejka, Pstrawskiego 116 m. 4. 19229g

Sprzedam korzystnie wysokiej klasy nuty hodowlane — samice kotne. Wosik, Luboń, Dworcowa 12. II piętro. 19230g

Sprzedam motocykl „Minsk” 125 ccm w dobrym stanie. Puszczyno, Spokojna nr 6. 19233g

Mieszkanie 3-pokojowe, frontowe, z kuchnią, w centrum Szczecina, wzniesione na podobne, wzniesione w Poznaniu. Wiadość: Jan Walcho, ul. Bol. Krzywoustego 75 m. 7. 25388p

Malżeństwo pracujące, bezdzietne da utrzymać samotnej osobie wzmianki za odstąpienie pustego lub umebłowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19171g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką wspólną c. o. na podobne 1 pokój i kuchnię samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19121g.

Pokój 20 m² w Śródmieściu zamienie na jakikolwiek z samotną spokojną osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19126g.

Pracująca osoba spiesząca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19134g.

Ubikacje na warsztat lub garaż odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19135g.

Duży pokój ze stróżownią zamienie na pokój z kuchnią wgl. większe bez stróżowni. Poznań, Ogrodowa 11/12, od godz. 15. 19135g

Pracujący pilnie poszukuje pokoju samodzielnego wgl. wspólnego w Poznaniu. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19136g.

Zadrzewiony ogród oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19058g.

Sprzedam lub zamienie dom z ogrodem przy Poznaniu na małe gospodarstwo rolne. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19093g.

Sprzedam willę wielomieszkaniową z wolnym mieszkaniem 3 pokoje z kuchnią blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19099g.

Dnia 29 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 43, moja najdroższa matka, nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Anna Frouda
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczej.
Msza św. odprawiona zostanie w Kolegiacie Farnej dnia 7 lipca 1958 r., o godz. 9.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN, OJCIEC I RODZINA
Poznań, Grobla 19 m. 43. 19906g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Flis
Pogrzeb odbędzie się 2 lipca br., o godz. 10.45 na cmentarzu przy ul. Błuszczej w Dębcu.
Msza św. z wigiliami odbędzie się tegoż dnia o godzinie 7 w kościele Św. Trójcy na Dębcu.
Pogrzebeni w bólu
ZONA, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, Grodzisk Wlkp. 19990g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena Fintzel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cieżko strapienie
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 10. 19915g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena Fintzel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cieżko strapienie
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 10. 19915g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena Fintzel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cieżko strapienie
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 10. 19915g

Uwaga — hodowcy zwierząt futerkowych!
Ostatnio elementy spekulacyjne świadomie rozsiewają fałszywe wieści jakoby na fermach Wybrzeża panowały choroby zakaźne zwierząt futerkowych. Propaganda ta ma na celu wyrubowanie cen na zwierzęta pochodzące z głębi kraju niewspółmiernie do ich wartości. Wobec powyższego Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych, woj. gdańskiego oraz Okręgowy Zarząd Hodowców Zwierząt Futerkowych ZZK stwierdzają autorytatywnie, że przeciętna zachorowań na fermach Wybrzeża jest niższa niż w głębi kraju. Hodowle Wybrzeża jako najstarsze dysponują wyborowym i wyselekcjonowanym materiałem hodowlanym. Korzystają one z doświadczeń państw skandynawskich i dlatego mają w hodowli dobre osiągnięcia.
Blizszych informacji odnośnie hodowli zarodowych udzielają:
ZW. HOD. ZW. FUT. woj. gdańskiego — Gdańsk, 3 Maja 9
I ZARZĄD OKRĘGOWY HODOWCÓW ZW. FUT. ZZK
Gdynia, ul. Jana z Kolna 55. K3751

PREZYDIUM POW. RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ OŚWIATY W LESZNIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRA NICZONY
na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w nowobudowanej się szkole we Włoszakowicach, pow. Leszno.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Potrzebnych informacji zasięgnąć można w Prez. PRN Wydziale Oświaty w Lesznie.
Oferty w zamkniętych kopertach składane należy w Wydziale Oświaty w Lesznie do dnia 10 lipca 1958 r.
Zastrzega się swobodny wybór oferenta. K3726

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO W KOTLINIE, pow. Jarocin
ogłaszają
II I III PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż 1 samochodu ciężarowego 3-tonowego marki Chevrolet-Master.
II przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładów w dniu 24 lipca br. o godzinie 10.00, III przetarg w dniu 7 sierpnia br., o tej samej godzinie.
Cena wywoławcza w II przetargu wynosi 25.200 zł, w III zaś 10.500 zł.
Samochód można oglądać codziennie w siedzibie Zakładów w czasie od godz. 9—14.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywołania najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładów.
Do przetargu mogą przystąpić osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 57 poz. 353). K3749

Największy wybór parcel, wgl. domów, gospodarstw, innych obiektów posiada Kasparski, Gdynia, Świętojańska 51, tel. 58-69. K3746

Kupię domek z ogródkiem albo parcelę z domkiem letnim do 90.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19105g.

Kupię domek 1-rodzinny wolny. Poznań — okolica. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19115g.

Kupię parcelę około 1000 m² blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19124g.

Sprzedam 10 ha ziemi bez budynków w dobrym położeniu. Cena według stawek urzędowych. St. Zygmunt Pierzyski, poczta Łubowo, pow. Gniezno. 24952p

Sprzedam domek z ogrodem bardzo korzystnie w Gnieźnie. Informacji u dzielił Worbis w Gnieźnie, ul. Pow. Wielkopolskich 10. 24953g

Parcelę pod budowę w Swarzędzu sprzedam. Zgłoszenia. Konrad Braun, Wolsztyn. 5 Stycznia 65 (Zakład fryzjerski). 19135g

Sprzedam gospodarstwo 17,75 ha ziemia pszenno-buraczana, dom mieszkalny 8-izbowy. Zabudowania gospodarcze, murowana, kryte dachówka ogród warzywny i owocowy 19 km od Jarocina, szkoła i kościół na miejscu, dobra komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19177g.

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena Fintzel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cieżko strapienie
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 10. 19915g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena Fintzel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cieżko strapienie
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 10. 19915g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena Fintzel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cieżko strapienie
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 10. 19915g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena Fintzel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Cieżko strapienie
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 10. 19915g

Dnia 29 czerwca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 83, śp.

Magdalena

London-Moscow

Sensację wśród „przedbazarowych” gapiów wzbudził wczoraj autokar z napisem „London-Moscow”. Należy on do 33-osobowej wycieczki obywateli angielskich, którzy przez Belgię, Niemcy i Polskę wybrali się do Związku Radzieckiego. Przez Polskę do Moskwy pojadą oni prawie bez przystanku, zaś w drodze powrotnej zatrzymają się w naszym kraju na dłużej. Wczoraj po krótkim wypoczynku i kolacji w „Bazarze”, która, jak wynika z wypowiedzi, bardzo im smakowała (nie ma jak to polska kuchnia!) nasi goście udali się w dalszą drogę do Warszawy.

Jak poinformował mnie towarzyszący ekipie przewodnik „Orbisu” jest to czwarta wycieczka obywateli angielskich, którzy zatrzymują się w ostatnim czasie w Polsce. W skład wycieczki wchodził także ważny Anglik, rekrutujący się z środowiska urzędniczego. (Of)



Lipiec	Imieniny
1 wtorek	Haliny, Mariana

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny dwór” POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; MARCINEK — g. 11 „Awantura w Paecynowie”; g. 16.30 „Przygody Rozkołki Matolka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Na plaży” (włoski, 18 i 1); BAŁTYK — remont; RIALTO — g. 13.30, 16, 18.15 i 20.30 „Kurier carski” (panoram, jug.-franc.-włoski, 14 i 1); MUZA g. 15.30, 18, 20.30 „Paragraf i miłość” (hind., 18 i 1); WARTA — g. 12-15 „Kordzik” (radz., 7 i 1); g. 17-19.30 „Wróg publiczny nr 1” (franc., 18 i 1); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Odrodzenie” (franc., 18 i 1); MALTA — g. 10, 12.20, 15, 17.30 i 20 „Mały uciekinier” (USA, 14 i 1); CZERNASTKA — g. 15.45, 18 i 20.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 i 1); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Zaloga” (polski, 7 i 1); PANCERNIAK — g. 20 „Opera żebra” (ang., 18 i 1); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Mąż idealny” (ang., 16 i 1); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Złota karoca” (włoski, 16 i 1); PIASKI — g. 16.45 i 19 „Pasterka i kominiarzy” (franc., 7 i 1); HUTNIK — nieczynne; ZNIECZ (Zabikowo) — g. 20 „Przygody Pata i Patachona” (NRF); WZCZASOWICZ (Puszczykowo) „Przemysłowcy” — (NRF, 16 i 1); WOJSKOWE — g. 20 „Dziadek Hassan” (radz., 7 i 1); KOTOPŁASTIKON — g. 9-21 „Oxford — Bristol”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Koncert Małej Ork. Dejt. p. d. Henryka Bełmeka; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.05 — Moniuszko; „Ballada Szwajcarki”; 16.20 — Muzyka rozrywkowa; 16.50 Porady prakt. dla kobiet; 17 — Na fali melodii; 17.45 — Polemiki i problemy; 17.55 — Wiadomości sportowe; 18 — Splewa Marta Mirska; 18.10 — Aud. dla młodzieży pt. „Kogel-mogel”; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Chwila muzyki; 19.05 — Co nowego za granicą; 19.20 — „Magazyn muzyczny”; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Chwila muzyki; 20.40 — Melodie taneczne; 20.50 — Odtworzenie Publicznego Koncertu Symfonicznego Wielkiej Ork. Symf. PR; 21.37 — O czym pisze prasa literacka; 21.47 — D. c. koncertu; 22.25 — „Listy z teatru”; 22.35 — W rytmie tanecznym; 23.30 — Serenady i kołysanki.

Diżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i interna (ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56); AP-TEKI — Dzierżynskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Małkowska 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Kłopoty z podręcznikami

W poniedziałek, na drugi dzień po zakończeniu roku szkolnego, przed księgarniami „Domu Książki” — długie kolejki kupujących. Dzieci i rodzice godzinami czekali na zakup podręczników. Taki był skutek ostrzeżeń władz szkolnych, by pospieszyć się z zakupem. Kilka dni później kolejki zniknęły sprzed księgarni. Co się stało, zabrakło książek, klientów?

Pytałem o to wczoraj sprzedawców i w dyrekcji „Domu Książki”.

W księgarni na Dębcu, gdzie tłok był największy, widac na podłodze stertę książek. Klienci kupili sporo. Pozostało jeszcze wiele podręczników.

Jest wszystko, co wydano na lipiec, reszta wyjdzie w sierpniu.

Sprzedawcy księgarni nr 14 na Wildzie łatwiej było wyliczyć co jeszcze ma, niż czego brak na półkach. Po dwudniowym szturmie pozostały mu jedynie podręczniki arytmetyki (kl. VII), słowniczek ortograficzny i czytanki dla klasy IV. Za mało jest podręczników na ilość uczniów z wildeckich szkół. W dodatku rodzice kupują często na zapas, np. elementarze, które traktują jako bajki. Innych pomocy szkolnych jest dosyć.

Trudno prawidłowo podzielić podręczniki między wszystkie księgarnie — informowano mnie w dyrekcji — obecnie wszystkie sprzedają podręczniki, a rok temu — tylko wytypowane; zmienia się stale ilość uczniów w dzielnicach, zmniejszono też w tym roku nakłady wydawnictw szkolnych. Obecne nakłady sięgają poziomu 40—70 proc. ubiegłorocznych; dotyczy to zwłaszcza podręczników dla starszych klas i języków obcych. To też w szkołach zwrócono uwagę na potrzebę oszczędzania nakładów, a „Dom Książki” konferował w tej sprawie z władzami szkolnymi. Trudno szczególnie o podręczniki logiki, gramatyki łacińskiej i astronomii — dla klasy XI, łaciny i geometrii elementarnej — dla klasy X, historii, geografii gospodarstwiej świata i algebry — kl. IX, chemii, historii polskiej, łaciny i wypisów literatury — kl. VIII, „Mowy polskiej” — kl. III i „Języka polskiego” — kl. II.

Z tymi książkami będzie najwięcej kłopotu, najlepiej więc odkupić je od znajomych.

Mamy jednak pewne obawy. Zmniejszenie nakładów niektórych pozycji o połowę, spowoduje zbyt duży niedobór książek na rynku, by móc go wyrównać „zakupem zdecentralizowanym”, od znajomych. Akcja musi więc być przeprowadzona powoli, przez stopniowe ograniczanie nakładów. Nikt przecież nie wie dziś ile aktualnych podręczników jest w posiadaniu ludności.

Kiedy podręcznik arytmety-

ki miał wartość sezonową (w zasadzie ma ją do dziś) nie można było myśleć o oszczędności. Jeśli zaś myślimy o tym teraz, to trzeba po pierwsze — rozsądnie ograniczyć coroczne nakłady, po drugie — zwiększyć trwałość samej książki (lepszy papier, lepsza oprawa) i po trzecie — podwyższyć cenę podręcznika. Wtedy warto będzie oszczędzać i przyniesie to widome korzyści. Na razie bowiem wywołało to tylko kolejki i spowoduje brak pomocy naukowych dla wielu uczniów. A przecież nie o to chodzi. (Zs)

Sklep dla turystów

Dyrekcja MHD Art. Spoż. „Południe” otworzyła przy ul. Głogowskiej 82 nowy sklep specjalistyczny. Jego specjalność polega na sprzedaży środków odżywczych, żywności paczkowanej, bardzo poszukiwanej i potrzebnej dla turystów, wczasowiczów, myśliwych, wędkarzy. Jest to bodaj pierwszy taki sklep w kraju.

Będą go zaopatrywać Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, wytwórnie z Kalisza, Gdańska, Łodzi, Gorzowa i Skawiny. Na razie podpisano umowę na dostawy tylko z Zakładami z Poznania. Czy nie lepiej więc było poczekać z otwarcie do zapewnienia dostaw z innych wytwórni?

Koledzy turyści już się z tego sklepu cieszą. Oby nie za wcześnie. (ZS)

Sprostowanie

W numerze z 28 czerwca br. w notatce pt. „Kołodziej...” dyrektorem handlowym” nazwisko podane w 34 wierszu winno brzmieć tak samo jak w 26 — a więc Stachowski.

Sport

Niesportowy wynik

Przyzwolite zachowanie obowiązuje wszystkich, a więc również (może przede wszystkim) sportowców, którzy reprezentują swój kraj na zagranicznych boiskach. Ostatnio zdarzył się przykry incydent w Poznaniu — po międzynarodowych zawodach.

Upojeni nie tylko zwycięstwem nad drugą reprezentacją Polski, ulektórzy piłkarze NRD, zakwaterowani w hotelu „Lech”, w nocy z 29 na 30 czerwca br. zdejmowali dwa pokoje. Podczas wizji lokalnej, reporter oglądał smutny obraz: powyrwane ze ścian wieszaki na ręczniki, rozbita łóżko, pobrudzona i podarta białozłota pościelowa, pusta rama, z której wydarto obraz, wisząca na lampie itd., itd. Uwieńczeniem tych wyczynów, było zalanie wodą trzeciego pokoju (zapachano zlew), wskutek czego na suficie kolektury „Orbisu” przy ul. Lampiego powstał potężny zaciek...

Sadziemy, że władze piłkarskie NRD wyciągną z tego smutnego faktu konsekwencje... (ak)



Dwutygodniowe zmagania najlepszych pilotów szybowcowych świata w Strzyżewicach pod Leszmem zostały zakończone. Polska, która powierzonej organizacji VII Szybowcowych Mistrzostw Świata, odniosła wielki sukces. Po raz pierwszy w historii polskiego szybownictwa tytuł mistrza świata zdobył Polak. Jest nim Adam Witek, który wygrał w klasie „Standard”.

Fot. B. Koszewski

Wielka niedziela poznańskiego rzemiosła

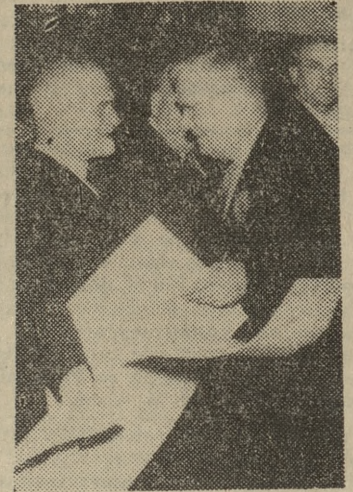
Jeden z najstarszych cechów grodu Przemysław obchodził w niedzielę 500-lecie swego istnienia. W godzinach rannych nastąpiła zbiórka pocztów sztandarowych bractw cechowych przed gmachem Izby Rzemieślniczej. Uroczyste wypadły przemarsz uczestników obchodu 500-lecia połączony ze złożeniem wieńców przed tablicami Franciszka Ratajczaka i poległych bojowników. W godzinach popołudniowych w reprezentacyjnej sali Izby Rzemieślniczej rozpoczęła się okolicznościowa akademicka.

Poznański Cech Słusarzy powstał właściwie w roku 1441 lecz okres okupacji uniemożliwił urządzenie uroczystości we właściwym czasie. Fakt ten przypomniał dyr. Izby Rzemieślniczej mgr Wiesiołowski, obrazując historię pięciu wieków istnienia słuszarstwa poznańskiego. Akademia zgromadziła nie tylko wielu przedstawicieli poznańskiego rzemiosła wraz z rodzinami; przybyli ponadto liczni goście. A więc delegacja słusarzy częstochowskich, przedstawiciele izb rzemieślniczych w Warszawie, Szczecinie i Olsztynie — postawie: A. Rozmiarek, W. Kielczewski i S. Brzeziński, obecni byli także przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, prezes Rady Związku Izby Rzemieślniczych w Warszawie — J. Rażny i inni.

Nim przystąpiono do uroczystego dekorowania odznaczeniami zasłużonych rzemieślników i działaczy — nastąpił apel zmarłych oraz pomordowanych w okresie okupacji członków Cechu. Z kolei prezes Izby Rzemieślniczej, a zara-

zem st. Cechu — L. Binder dokonał dekoracji honorowymi odznakami rzemiosła, przyznanych przez Zw. Izby Rzem. następujących słusarzy poznańskich: J. Marszałkowskiego, B. Murlewskiego, T. Jakubowskiego, L. Kunysa, M. Tyrchana i J. Wapniarka.

Następnie prezes Binder dekorował srebrnymi odznakami przyznawanymi przez poznańską Izbę, grupę



Prezes Binder (z prawej) przekazuje dyplom jednemu z najstarszych członków Cechu — Ludwikowi Matysiakowi.

Wkolizji z prawem

Nocą z 25/26 lutego br. Szymon Kunsztowicz (zam. przy ul. Świętojańskiej 9) i Stefan Sobczyński (Wrocławska 23) wzięli się do magazyń i warsztatu Spółdzielni Pracy Usług Różnych. Łupem przestępców padły towary wartości 5,5 tys. zł. Sąd Powiatowy skazał Sobczyńskiego na 2,5 roku więzienia, a Kunsztowicza na 2 lata więzienia.

900 m bieży, rur izolacyjnych przy włączonych sobie Bronisław Wietek pracując jako referent zaopatrzenia w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Poznaniu. Skradzione rury sprzedał za 10 tys. zł, a więc znacznie poniżej ich wartości. Kara — 19 miesięcy więzienia.

Stanisław Niedźwiedź (zam. w Pokrzywnie pod Poznaniem) skradł 2 rezerwy samochodowe, a ponadto uśiłował przywłaszczyć sobie dyfenderal. Pozkodowane — Warsztatu Naprawy PGR — Poznań. Sąd skazał Niedźwiedzia na rok więzienia. (ak)

Niedziela wielkich emocji

Rozegrane regaty kajakowe NRD — Polska, które należały do ciekawych, nie ściągły (deszcz) większej ilości widzów. Dziwny jest więc fakt, że wielki turniej szermierczy o mistrzostwo Polski w hali nie cieszył się popularnością. A przecież na plany walczyli czołowi reprezentanci „białej broni”. Podobnie nie cieszyły się frekwencją pozostałe imprezy, m. in. na dobrym poziomie przeprowadzone walki zapasnicze o mistrzostwo Polski młodzików.

Najwięcej, bo około 10 tys. publiczności przybyło, mimo deszczu — na stadion 22 Lipca, by być świadkami porażki, zresztą słusznej, naszej drugiej reprezentacji piłkarskiej z dobrze zmontowaną jedenastką NRD B. Wygrał pewnie goście — 2:0 (1:0), mimo że Polacy w polu byli równorzędni, a chwilami znacznie przeważali. Trudno wymagać od jednego — zupełnie nie jest rozumiejących — aczkolwiek niezłych piłkarzy wywalczonych zwycięstwa. Leżało ono zupełnie w ich możliwościach. Zespół Polski należało oprzeć na silnym koście — szkielecie jednej z drużyn, chociażby byli to piłkarze nieco słabsi. Jak wiadomo, w Rostoku nasza pierw-

zyskując 5232 pkt. przed Perssonem (Szwecja) — 5086 pkt. i Huthem (NRF) — 5021 pkt. Szósty był nasz drugi reprezentant — Wojnar.

W klasie otwartej zwyciężył pewnie Haas (NRF) — 5651 pkt., zdobywając również tytuł mistrza świata. Drugim był Anglik Goodhard przed Meztanem (CSR). Makula (Polska) zajął piąte miejsce, a Gorzelak (P) znalazł się na 14 pozycji.

Adam Witek (na zdjęciu) ma lat 31, szkolenie szybowcowe rozpoczął w 1946 roku. Posiada Złotą Odznakę Szybowcową z trzema diamentami — co jest najwyższym odznaczeniem w tej dyscyplinie sportowej. (tp)

Kto wygrał?

Na konkurs „Toto-Lotek” na 23 czerwca br. wpłynęło 5 114 851 rozwiązań. Wylosowano następujące numery: 3, 7, 13, 15, 16, 47 dod. bieg z przeskokami. W „Koziołkach” wylosowano następujące numery: 3, 7, 11, 24, 37, 49. Dodatkowo: 20 — 25 — 32 — 33 — 34 — 42.

szare reprezentacja z trudem wywalczyła — 1:1. Gdyby nie sukces juniorów, którzy zwyciężyli drużynę naszego zachodniego sąsiada — 5:2 i gdyby zespół młodzików nie zremisował — 3:3 — saldo tych czterech pojedynków byłoby ujemne...

W meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej, Olimpia z największym trudem pokonała grodzką Dyskobolę — 4:3, umacniając zde dykowane swoje przodownictwo w tabeli.

Podczas zawodów kajakowych NRD — Polska, odbyły się również ogólnopolskie regaty juniorów. Przeszło 100 zawodników, reprezentujących 28 klubów, walczyło w kat. 1 i 2 na dystansie 500 m. Narybek zaprezentował się dobrze. Doskonałe wypadła dwójka kobieca Posnani — siostry Szymańskie. Zdecydowanie o kilka długości wyprzedziły one pozostałe osady. (tp)

Pawłowski mistrzem

W ostatnim dniu mistrzostw Polski w szermierce, odbyły się pojedynki szablistów. Na mistrzowskim podium stanął Pawłowski, odnosząc w finale 7 zwycięstw przed Zabłockim, Twardokensem, Pawlasem, Ochyrą, Wójcikiem, Kuśzewskim i Piątkowskim. Pierwsza szóstka naszych szablistów pojeździe na mistrzostwa świata do Filadelfii. (Of)

Dziś: Poznań — Partizan

Na stadionie im. 22 Lipca zobaczymy dziś o godz. 19 jedną z czołowych piłkarskich drużyn europejskich — belgradzkiego „Partizana”. Podczas swego tournée po Polsce, jugosłowiańscy goście pokazali football, jaki nie często oglądamy na naszych stadionach.

W niedzielę przeciwnikiem ich był wrocławski „Ślask”. Spotkanie to toczyło się w fatalnych warunkach atmosferycznych i zakończyło się zwycięstwem piłkarzy belgradzkich — 3:2.

PILKARZE LKS ZWYCIĘŻAJĄ W LENINGRADZIE

Piękny sukces odniósł piłkarze LKS podczas swego tournée po ZSRR. Kolejny mecz rozegrali oni w Leningradzie, zwyciężając wysoko miejscowy „Zenit” 4:0.

Czy jesteś już

członkiem PCK?